

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 9. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold spędził dzień wczorajszy spokojnie. Apetyt nieco się poprawił. Ogólny stan jednakowy. Noc była dość spokojna.

Hörnstein, 10 maja 1898 rano.

Dr. Minnigerode w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 maja b. r. nadać najmłodszej sekretarzowi Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, radcy cesarskiemu, dr. Ferdynandowi Weiglowi order Żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. zamianować najmł. ściwiej, docenta prywatnego w Uniwersytecie wiedeńskim dr. Maksa Eugeniusza Burekharda radcą Trybunału administracyjnego.

### Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z 19 marca 1898 l. 12.494 udzieliło Gedeonowi Gedroyciowi jun. we Lwowie wyłącznego przywileju za prawem pierwszeństwa od 17 lutego 1898 na połączone między sobą za pomocą siodełka kartki bibuły do celów pisania (*durch einen Sattel untereinander verbundene Löschpapierblätter für Schreibzwecke*) według złożonego w c. k. Ministerstwie handlu opisu otwartego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Wczoraj 12 maja.

Stało się to już tradycją, że Mowa, którą Jego Cesarska Mość wygłasza corocznie od Tronu w odpowiedzi na przemówienia prezydentów Delegacji austriackiej i węgierskiej, stanowi zwyczaj i treściwe, ale świetne i dające znakomity pogląd na sytuację określenie międzynarodowych stosunków. Jest tak również i w roku bieżącym: Najwyższa Mowa Tronowa, którą Najjaśniejszy Pan odpowiedział wczoraj na pełne hołdu i gorące przemówienia prezydentów Jaworskiego i Szella, mimo zwięzłości swej, obejmuje istotnie cały horyzont bieżącej polityki zagranicznej.

Przedewszystkiem stwierdza ona z zadowoleniem ponownie, że stosunki Monarchii do wszystkich mocarstw są jak najlepsze. Nie wspomniano tu wyraźnie o trójprzymierzu, — ależ bo ten pokojowy związek mocarstw środkowej Europy nie potrzebuje ponownego stwierdzenia, a fakt istnienia jego w niezmniejszonej sile nie ulega dzisiaj wątpliwości nawet w oczach zawodowych pesymistów. Nie wspomniano także specjalnie o stosunkach z żadnym z mocarstw z osobna, a więc także i o stosunkach z Rosją, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, ale bo też nie ma do tego obecnie tak niezwykłych, jak w zeszłym roku powodów, a stosunki te od zasadniczej zmiany na korzyść, jaka w nich nastąpiła w roku zeszłym w niczem nie zagrażały uszczerbku. Stwierdza to zresztą wymownie, chociaż pośrednio tylko, sama Mowa Tronowa, w której wyraźnie powiedziano, że podobnie jak stosunki Monarchii do wszystkich mocarstw, tak w szczególności „osobliwie do naszych sąsiadów“, — do których obok Niemiec, Włoch, Rumunii i t. d., należy Rosya, — „są jak najlepsze“.

Najwyższa Mowa zajmuje się dalej obszerniej ponownym zwrotem, który dokonał się w rozwoju stosunków politycznych na Wschodzie z powodu, że ustąpiło naprężenie, wywołane zatargiem między Grecją a Turcją, i uzasadnia, dla czego Austro-Węgry

wycofały swe wojska i swe okręty z Krety, zapowiadając, że udział Monarchii w kwestii kretańskiej ograniczy się na przyszłość tylko na dyplomatyczne rokowania.

Żywem echem odbijają się niezawodnie na obu półkulach ziemi słowa Monarsze o wojnie między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej. Mimo przyjaznej interwencji wszystkich wielkich mocarstw europejskich, mimo poparcia Papieża, o którym Mowa czyni osobną wzmiankę, wojna, jak stwierdza Najwyższe orędzie, nie dała się zażegnać. Nie dała się, chociaż Hiszpania „skłonna była do jak najdalej sięgających ustępstw“ — a w tych słowach Orędzia zdaje się tkwić pośrednie lecz wymowne osądzenie postępowania Stanów. Austro-Węgry, zapewnia dalej Monarcha, zdecydowane są zachować w obec tej wojny ścisłą neutralność, — a te znowu słowa Mowy Tronowej zawierają odpowiedź na zapytania z rozmaitych stron podnoszone, dla czego Austria nie ogłosiła swej neutralności urzędowo, jak to uczyniły wiele innych mocarstw, — Jego Cesarska Mość wyraził jednak zarazem życzenie, aby obie strony prowadzące wojnę zdołały jak najrychlej wyrównać zachodzące przeciwieństwa a wyrównać je sprawiedliwie i w ten sposób zakończyć tę walkę, którą tak słusznie nazywa smutną.

W ostatnich ustępach Najwyższego Orędzia, oprócz gorących słów powitania Delegacji i życzeń powodzenia dla ich pracy, oprócz stwierdzenia dalej pomyślnego rozwoju Bośni i Hercegowiny, — jest jeszcze jedna rzecz ważna: jest uzasadnienie znacznych wydatków Administracji wojskowej na zapowiadane i rozpoczęte już w roku ubiegłym zakupno broni i materiałów wojennych. Uzasadnienie to brzmi krótko: stanowi je niepewność sytuacji mimo pomyślnych stosunków Monarchii z wszystkimi mocarstwami, oraz rozwój sił zbrojnych innych mocarstw, za którymi Austro-Węgry pozostać nie mogą.

Prasa — jak wynika z doniesień telegraficznych — podnosi zgodnie pokojowy ton Najwyższego Orędzia, nazywając je jak corocznie wielką manifestacją pokojową. Równocześnie zaznaczają dzienniki pominięcie w Orędziu cesarskim wzmianki o trójprzymierzu i widzą w tem pewną zgodność z orędziem, wypowiedzianem w zeszłym tygo-

dniu przez cesarza niemieckiego. Nie można wątpić, pisze *N. Fr. Presse*, że przez państwa sąsiednie rozumieć należy obok Niemiec i Włoch także Rosję. W słowach odnoszących się do Hiszpanii — mniemają dzienniki dalej — brzmieć się zdaje lekki zarzut dla Stanów Zjednoczonych.

## Delegacye.

Budapeszt, 11 maja.

(Przyjęcie obu Delegacji przez Najjaśniejszego Pana).

We wspaniałej sali tronowej Zamku królewskiego odbył się dzisiaj w południe najważniejszy akt sesji delegacyjnej: zaganienie jej Mową tronową i przyjęcie członków wspólnego parlamentu przez Najjaśniejszego Pana.

Najpierw przyjął Monarcha, jako będącą w gościnie, Delegację austriacką, która pod przewodnictwem swojego prezydenta p. Jaworskiego, przybyła prawie w komplecie. Gdy Monarcha otoczony orszakem dostojników dworskich i poprzedzony przez P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego pojawił się w sali, odezwały się gromkie okrzyki na cześć Jego Ces. Mości.

Z półkola, w jakim ustawili się delegaci naprzeciw estrady tronowej, wystąpił p. Jaworski i przemówił w te słowa:

Najjaśniejszy Panie! Delegacja Rady państwa, powołana wezwaniem Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości, przystępując do stopni najwyższego Tronu, ma sobie za pierwszy i najświętszy obowiązek wyrazić Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości uczucia niezmiennego wierności i pełnego uszanowania hołdu i dołączyć do tego najuniżeńszą prośbę, abyś Wasza Cesarska i Królewska Mość wyraz tych uczuć łaskawie przyjąć raczyła. Strzeżenie godności, siły i znaczenia Monarchii, pokojowy rozwój na zewnątrz, którego ugruntowanie i utrzymywanie z zupełną skutecznością przypisuje świat Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości, pokojowa praca we wnętrzu na szerokim polu duchowych i materialnych interesów dla dobra ludów, oto przedmiot bezustannego starania, najwyższe

133)

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Nazajutrz o południu wysłańcy widzieli się z Jurandem, a w jakiś czas później wyjechali, zabrawszy z sobą de Bergowa, dwóch giermków i kilkunastu innych jeńców. Jurand wezwał następnie ojca Kaleba, któremu podyktował list do księcia z oznajmieniem, że Danusi nie porwali rycerze zakonni, ale że zdołał odkryć jej schronienie i ma nadzieję, iż w ciągu kilku dni ją odzyszcze. To samo powtórzył i Zbyszkowi, który od wczorajszej nocy szalał ze zdumienia i trwogi. Stary rycerz nie chciał jednak odpowiadać na żadne jego pytania, oświadczył mu natomiast, by czekał cierpliwie i tymczasem nie nie przedsiębrał dla uwolnienia Danusi, gdyż to jest rzecz zbyt ciężką. Pod wieczór zamknął się znów z księdzem Kalebem, któremu na-

przód rozkazał spisać swą ostatnią wolę, potem zaś spowiadał się, a po przyjęciu Komunii wezwał przed siebie Zbyszka i starego, wiecznie mileżącego Tolimę, który był mu towarzyszem we wszystkich wyprawach i walkach, a w czasie spokoju gospodarzył w Spychowie.

— Oto jest — rzekł, zwracając się do starego wojownika i podnosząc głos, jakby mówił do człowieka, który niedosłyszy — mój mój córki, którą na księżym dworze zaślubił, na co i moją zgodę uzyskał. Ten ci ma tu przeto być po mojej śmierci panem i zaś dziedzicem gródka, ziem, borów, łągów, ludzi i wszelakiego statku, który się w Spychowie znajduje....

Usłyszawszy to, Tolima zdumiał się bardzo i począł zwracać swą kwadratową głowę to w stronę Zbyszka, to w stronę Juranda; nie rzekł jednak nic, gdyż prawie nigdy nie mówił, tylko pochylił się przed Zbyskiem i objął zlekka dłonią jego kolana.

A Jurand mówił dalej:

— Którą to wolę moją spisał ksiądz Kaleb, a pod pismem pieczęć się moja na wosku znajduje; ty zaś masz świadczyć, żeś to odemnie słyszał i żeś rozkazał, aby tu dla tego młodego rycerza taki sam posłuch był, jako i dla mnie. Zaś co jest w skarbcu łupów i pieniędzy, to mu pokażesz — i będziesz mu wiernie w pokoju i na wojnie do śmierci służył. Słyszalesz?

Tolima podniósł ręce do uszu i skinął głową, poczem na dany znak przez Juranda skłonił się i odszedł, rycerz zaś zwrócił się do Zbyszka i rzekł z naciskiem:

— Tem, co jest w skarbcu, można choćby największą chciwość pokusić — i nie jednego, ale stu braciów wykupić. Pamiętaj. Lecz Zbyszek spytał:

— A czemu to już zdajecie mi Spychów?

— Więcej ci ja niż Spychów zdaję, bo dziecko.

— I śmierci godzina niewiadoma — rzekł ksiądz Kaleb.

— Jużci niewiadoma — powtórzył jakby ze smutkiem Jurand. — Toć-że niedawno śniegi mnie przysypały, a chociaż Bóg mnie zratował, nie ma już we mnie dawnej siły....

— Na miły Bóg! — zawołał Zbyszek — coś się w was odmieniło od wczoraj, i o śmierci niż o Danusi radziej mówicie. Na miły Bóg!

— Wróci Danuśka, wróci — odpowiedział Jurand: — nad nią jest opieka Boska. Ale jak wróci... słuchaj... Bierz ty ją do Bogdańca, a Spychów na Tolimę zdaj... To cześć wierny, a tu ciężkie sąsiedztwo.... Tam ci jej na powrót nie wezmą... tam przepieczniesz....

— Hej! — zakrzyknął Zbyszek — a wy już jakby z tamtego świata gadacie. Cóż to jest?

— Bom już przez pół był na tamtym świecie, a teraz tak mi się widzi, że jakowaś choroba mnie ima. I chodzi mi o dziecko.... boć ja ją jedną mam. A i ty, choć wiem, że ją miłujesz....

Tu przerwał, i wydobywszy z pochwy krótki mieczyk, zwany mizerykordją, zwrócił go rękojeścią ku Zbyszkowi:

— Przysięgnijże mi jeszcze na ten krzyż, jako jej nigdy nie pokrzywdzisz i będziesz statecznie miłował....

A Zbyszkowi aż tży stanęły nagle w oczach; w jednej chwili rzucił się na kolana, i położywszy palec na rękojeści, zawołał:

— Na świętą Mękę, tak jej nie pokrzywdzę i będę statecznie miłował!

— Amen — rzekł ksiądz Kaleb.

Jurand zaś pochwycił w pochwę mizerykordję i otworzył mu ramiona:

— Toś mi i ty dziecko!...

Poczem rozeszli się, bo noc już zapadła głęboka, a od kilku już dni nie zaznali dobrego wywechasu. Zbyszek jednakże wstał nazajutrz świtanem, albowiem wczoraj zląkł się istotnie, czy nie idzie na Juranda jakoś choroba, i chciał teraz dowiedzieć się, jak starszy rycerz spędził noc.

Przed drzwiami Jurandowej izby natknął się na Tolimę, który z niej właśnie wychodził.

— A jakoże pan? zdrowi? — zapytał. Ów zaś skłonił się, a następnie otoczył ucho dłonią i rzekł:

— Wasza Miłość co każe?

— Pytam: jak się ma pan? — powtórzył głośniejszym głosem Zbyszek.

— Pan pojechał.

— Dokąd?

— Nie wiem. We zbroi....

(Ciąg dalszy nastąpi).



życzenie i wola Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości! Mając taki wzniosły wzór przed oczyma przystąpi z otuchą Delegacya Rady państwa do pracy, która ją czeka.

Najjaśniejszy Panie! Pół wieku dobiega od owego dnia, w którym Opatrzność powołała Waszą Cesarską i Królewską Mość do wstąpienia na tron przesławnych Przodków. Pięćdziesiąt lat błogosławionego działania najmędrszego i najsprawiedliwszego Władcy, tworzą jedną z najpiękniejszych epok historii prastarej Monarchii. — Z uczuciami najgłębszej wdzięczności i najserdeczniejszej miłości święcić będą ludy austriackie dzień 2 grudnia, jako święto radości i pokoju. Racz Wasza Cesarska i Królewska Mość najlaskawiej pozwolić, aby i Delegacya Rady państwa złożyła z okazji zbliżającego się dnia uroczystego, najserdeczniejsze i pełne najgłębszego uszanowania życzenia szczęścia i błogosławieństwa ustóp najwyższego Tronu. Delegacya Rady państwa wyraża uczucia wszystkich, w najszczerzej miłości i uwielbieniu Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości oddanych ludów i krajów, łącząc się z nimi w gorących modłach, ażeby Najwyższy zachował nam naszego łaskawego i sprawiedliwego Cesarza i Króla, jeszcze przez długie lata w pełnym zdrowiu ku szczęściu i dobru Monarchii i jej ludów. Oby nad uświęconą głową Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości unosiła się zawsze Boska opieka i Boskie błogosławieństwo.

Najj. Pan odpowiadając na powyższe przemówienie odczytał Mowę, którą podaliśmy wczoraj w dosłownym brzmieniu.

Mowę tronową przerywano kilkakrotnie hucznymi oklaskami, a przedewszystkiem oklaskiwano te ustępy, w których podniesiono jak najlepsze stosunki z sąsiadami i w których Monarcha wyrażał Swoje uznanie za znakomite spełnienie obowiązku wojskom, które brały udział w międzynarodowej akcji na Krecie.

Po odczytaniu Oredzia Monarcha zszedł z estrady tronowej i rozmawiał najlaskawiej najpierw z p. Jaworskim a potem ze wszystkimi delegatami, przeważnie o kwestiach prywatnych i sprawach odnoszących się do okręgów, z których zaszczytzeni rozmową piastują mandaty poselskie. Wedle depesz prywatnych, do tutejszych porannych dzienników, p. Barwińskiego zapytywał Najj. Pan o rozmiary klęski niedostatku w Galicji i o nadzieje na przyszłe żniwa a del. Stranisko zapytał w jakim stadium znajduje się rozpoczęta na Morawach akcja ugodowa i czy doprowadzi ona do pomyślnego rezultatu. Gdy p. Stranisko odpowiedział, że ma tę nadzieję rzekł Monarcha: Morawy są pod każdym względem wzorowe.

Po ustąpieniu Delegacji austriackiej przyjął Najj. Pan Delegację węgierską.

Prezydent Kolloman Szell wyraził uczucia hołdownicze, wierność, przywiązanie i cześć dla Monarchy. Wypowiedział nadzieję, że dzięki pokojowym stosunkom, panującym pomiędzy mocarstwami europejskimi jako też trójprzymierzu, pokój zostanie utrzymany przez długi szereg lat; zapewnił, że Delegacya przyzwoli na niezbędne środki dla wzmocnienia i utrwalenia siły zbrojnej w rozmiarach odpowiadających sile materialnej

kraju, a zakończył ponowieniem czei i hołdu dla Dzierżyciela Korony św. Szczepana.

Na tę przemowę Najj. Pan wygłosił po węgiersku mowę tronową, równobrzmiącą z wypowiedzianą do Delegacji austriackiej. Następnie odbył Monarcha krótkie „cercele“.

Rozmawiając między innymi z dr. Maksym Falkiem zapytał go Monarcha, czy węgierska deputacya kwotowa zezdaje się razem z deputacją austriacką. P. Falk odpowiedział, że wprawdzie deputacya węgierska od czasu otrzymania ostatniego nuncyumu austriackiego nie odbyła jeszcze posiedzenia, ale on sam uważa za niewątpliwie, iż deputacya węgierska zgodzi się na proponowane ze strony austriackiej porozumienie ustne, a to nietylko dla tego, że obowiązek grzeczności nie pozwala odrzucić zaproszenia, ale i dlatego, że według jego przekonania dotychczas jeszcze nie znikła nadzieja porozumienia.

Na uwagę del. Gajary'ego, że zwyżka wydatków w budżecie wojennym wywoła w komisji wojskowej obszerną dyskusję, powiedział Monarcha: Doświadczenia obecnej wojny powinny nas wszystkich przekonać, że nie należy nigdy brać na siebie odpowiedzialności za to, iż pod względem wojskowym nie zrobiło się wszystkiego, czego wymagała konieczność.

Szczególniej łaskawie rozmawiał Monarcha z sędziwym Kolomanem Tiszą, którego dłoń serdecznie uściśnął.

## Z Litwy.

(Stan oświaty ludowej w ziemiach generał-gubernatorstwa wileńskiego. — Muzeum imienia Murawiewa w Wilnie).

Urzędowy organ ministerstwa oświaty ogłasza sprawozdanie kuratora okręgu naukowego wileńskiego Siergiejewskiego, który tak rozpoczyna swoją relację: „Stan szkolnictwa ludowego w okręgu wileńskim zasługuje na wielkie zainteresowanie. Warunki, w jakich znajduje się tutejsza szkoła, są tego rodzaju, że szkolnictwo istnieje nietylko dla oświaty ludu, ale i dla pewnych celów politycznych, mianowicie szkoła powinna rozpow szechnić i utrwalać rosyjskie idea, oraz powołać, lecz stale zbliżać ten różnorodny i różnoplemienny kraj z rdzennymi okolicami Rosyi. Te ważne zadania natrafiają na silne przeszkody wrogów sprawy rosyjskiej. Trzeba ciągle zwalczać jawne i tajne intrygi, wytrzymywać nstawiczny nacisk propagandy polsko-łacińskiej i nieraz się przekonywać, że zwłaszcza w ostatnich latach intryga się zwiększa, walka przecho dzi w stan ostry“.

Następnie stwierdza kurator, że w ostatnich czasach wiele gmin zaczęło odmawiać funduszy na szkoły, ponieważ w nich naukę religii wykładają nauczyciele świeccy i przytem prawosławni, a te gminy zobowiązały się były płacić na utrzymanie szkół pod warunkiem, że w nich nauczanie religii będzie się odbywało przez właściwe duchowieństwo.

Z tego wyciąga kurator wniosek, że sprawie rosyjskiej grozi niebezpieczeństwo. Jest ono tem większe, — czytamy dalej w

sprawozdaniu — że lud, zasmakowawszy w oświacie, a odwracając się coraz widoczniej od szkoły państwowej, tworzy szkoły tajne, których w ciągu roku wykryto 74. Liczba ta jest bardzo znaczna sama przez się, a trzeba przypuszczać, że stanowi ona tylko część istniejących szkół tajnych, ponieważ każda z nich wykryto po mozolnych dochodzeniach. Te szkoły były urządzone zupełnie prawidłowo; uczono w nich języków polskiego, rosyjskiego i litewskiego, religii katolickiej, arytmetyki, kaligrafii i różnych robót ręcznych. Nauczyciele i nauczycielki są to wyłącznie osoby „pochodzenia polskiego“; gmina dawała im darmo lokal i po rublu, a czasami po dwa ruble od dziecka. Oczywiście, za te pieniądze nie można utrzymać szkoły, więc każda z nich miała swoich dobrodziejów, okazujących sute poparcie. Za tajne nauczanie skazano w ciągu roku 148 osób, a za pomoc moralną i materalną 124 osoby. Kara z reguły wynosiła 50 rubli grzywny i 14 dni aresztu.

Dalej p. Siergiejewskij podaje statystykę szkół państwowych. Do okręgu naukowego wileńskiego należą gubernie: wileńska, kowieńska, grodzieńska, mińska, witebska i mohylowska. W nich było działów w wieku szkolnym 992 tysiące, ale chodziło do szkół państwowych tylko 105 tysięcy, i to głównie w miastach. Jedna szkoła ludowa — licząc razem miejskie i wiejskie — wypada mniej więcej na 4 do 6ciu tysięcy mieszkańców!

Stwierdziwszy w ten sposób nędzny stan oświaty ludowej, powiada sprawozdanie: „W miejscowościach, zamieszkałych przez ludność obcych wyznań (to znaczy przez katolików) szkoły cerkiewno-parafialne, niestety, po dawnemu słabo się rozpow szechniają. Daremne są starania władz i duchowieństwa: opór jest wprost niezwalczony istniejącymi środkami. Rodzice, przyłączeni do prawosławia, używają wszelkich, nieraz bardzo chytrych sposobów, aby nieposyłać swej dźciwy do szkół cerkiewno-parafialnych, jakoż z ogólnej liczby takiej dźciwy chodzi do o wnych szkół w jednych powiatach 0.4 pre., w innych 0.2 pre. Daje się nawet dostrzeżać upadek tych szkół w okolicach już sprawosławionych przed sześćdziesięciu laty, mianowicie w gubernii witebskiej i wschodniej części mińskiej“.

W Wilnie postanowiono założyć muzeum imienia Murawiewa. Komunikat generalnego gubernatora tak uzasadnia potrzebę owej instytucji: „Świadków działalności hr. Murawiewa coraz mniej w kraju, szczegóły jego pracy zwolna się zacieraają w ludzkiej pamięci, przywalone kwestyami dzisiejszej doby. Jednocześnie zaś gorliwie pracuje nienawiść nad zohydzeniem pamięci Murawiewa, rozrasta się, szerzy we wszystkich sferach, mając do pomocy rosyjską skłonność do zapomniania przeszłości. Tajnemi drogami przenika ta nienawiść wszędzie, przedstawiając działalność hrabiego w fałszywym świetle. Niestety, robota ta nie jest daremna. Nawet Rosyjanie głoszą już, że polskie powstanie na Litwie było bardzo słabe, a w kowieńskim wcale go nie było. Być może, poczną niebawem dowodzić różni ludzie, że buntu w gruncie rzeczy nie było, lecz że wszystkie środki przeciwko niemu przedsię

brał hrabia dla własnej przyjemności. Tak zwolna gaśnie aureola, otaczająca dotąd myślącą i wspaniałą głowę znakomitego pracownika na rosyjskiej niwie. Aby ta aureola znowu zajaśniała przed oczami współczesnych Rosyjan, a dla wszystkich innych była przypomnieniem i ostrzeżeniem, trzeba, aby każdy mógł gruntownie wystudyować działalność hrabiego, nie z książek o nim, lecz z jego własnych aktów i listów, ze wszystkiego, do czego on rękę przyłożył. Akta spoczywają w archiwach, dostępnych dla niewielu, a inne pomniki działalności hrabiego znajdują się rozrzucone po kraju. Trzeba to wszystko zebrać w jednym miejscu, aby studia były ułatwione. Dlatego właśnie generalny gubernator postanowił założyć „Muzeum Murawiewa“.

W nim znajdzie się całe archiwum murawiewowskie, biblioteka, złożona z wydawnictw popieranych przez hrabiego, dzieła i dziennikarskie artykuły o nim, oraz o wypadkach od 1863 do 1865, notatki i pamiętniki jego pomocników, fotografie cerkwi i kaplic prawosławnych wzniesionych przez niego, oraz wszelkie inne dokumenty, odnoszące się do urządzeń państwowych i społecznych, powołanych do życia przez hrabiego. Osobny dział utworzą portrety hrabiego i jego pomocników, obrazy, przedstawiające sceny z lat 63 do 65, wreszcie różne przedmioty, mające jakakolwiek styczność z pobytom hrabiego w Wilnie. Takie muzeum będzie wspaniałym pomnikiem, który wieści imię wielkiego syna Rosyi, a zarazem będzie ono miało ogromne wychowawcze znaczenie dla wielu a wielu Rosyjan, którzy zwiedzając ten przybytek, poznają, jak ciężkie było położenie kraju wydane rosyjskimi ustępstwami na łup polonizmowi, i jak olbrzymiego dzieła dokonał Murawiew, powoławszy Litwę do nowego, odrodzonego życia na tej jedynie pewnej pod względem historycznym podstawie, że jest to kraj odwiecznie rosyjski. Takie studia nietylko uwydatnią wielkość iscie „bohaterskich“ czynów Murawiewa, ale nadto wyrobią trafny pogląd na przyszłe kierunki, którymi Rosya isć powinna w tym kraju, aby w nim spełnić historyczne zadanie“.

Komunikat przytoczony niepotrzebuje chyba komentarzy — mówi sam za siebie, stwierdzając smutny fakt, że polityka drażnienia i urągania bezwładnemu przeciwnikowi, ma niestety w Rosyi licznych jeszcze zwolenników.

## Rozruchy we Włoszech.

W coraz jaskrawszych kolorach przedstawiają się na podstawie prywatnych sprawozdań krwawe wypadki ostatnich dni we Włoszech w ogólności a w Medyolanie w szczególności. Podróżni, którzy z Włoch wracają, opowiadają, że w Medyolanie po prostu straszne przeżyto chwile. Ogólną zwracało uwagę, że w rękach manifestantów tyle znajdowało się karabinów. Urzędowe depesze nie dają nawet w przybliżeniu obrazu tego, co tam przez trzy dni się działo. Wybuchła

## Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet).

### IX.

(Ciąg dalszy).

Przyszedłszy do szaletni, natychmiast poprosił matkę, aby poszła z nim do jego pokoju, gdzie wyznał jej wszystko, co zaszło pomiędzy nim a młodą dziewczyną na wybieżce, opowiedział o scenie, jaką pan de Frangy wyprawiał córce i dzisiejszą swoją rozmowę z ojcem i córką. Być może — dodał — że działał nadto pospiesznie oświadczając się bez uprzedzenia rodziców, ale zdawało mu się, iż powinien tak postąpić ze względu na spokój Simony i dla własnej obrony.

Pani Serraval zapewniła syna, że z ich strony nie potrzebuje obawiać się żadnych trudności... co do niej, marzeniem jej było zawsze, żeby Simona została jej synową. Ojcu wspominała już o tem; wprawdzie, nie ma on nie przeciw osobie wybranej przez syna, jedynie waha się z powodu braku majątku z jej strony. Ale Jan może być zupełnie spokojny, gdyż ojciec zgodzi się z pewnością. Pani Serraval uspokoiła także syna co do uczuć pana de Frangy względem niego. Prawda, że stary szlachcic był popędliwy i przykry w postępowaniu, ale przecież trudno sądzić, żeby chciał sprzeciwić się małżeń-

stwu córki, której trafiała się tak niespodziewanie dobra partya.

Według przypuszczenia, pocziwa matka tego samego wieczora pomówiła z mężem, choć kto wie, jakich argumentów użyć musiała dla przekonania go, żeby nie stawiał oporu szczęściu dziecka! Dość, że na drugi dzień, przed odjazdem do Anuecy, pan Serraval ujął syna pod ramię i wyprowadził go do ogrodu:

— I cóż, mój chłopcze? — rzekł — podobno zakochałeś się w Simonie de Frangy?... Prawda, że stary nieznosny, ale jego córka to wynagradza; słiczna istota!... Marzyłem dla ciebie o świetniejszych związkach, ale twoja matka tak się za tobą wstawiała, że w końcu ustąpić musiałem... Żeń się więc, jeżeli ci się podoba, a kiedy zechcesz, możesz liczyć na mnie, że poprę twoją prośbę.

W ten sposób, ze strony rodziny Jana wszystko poszło pomyślnie, chodziło tylko o zwalczenie zgryźliwego usposobienia pana de Frangy.

Tak samo, jak Simona, Jan niecierpliwie oczekiwał chwili, gdy będzie mógł stawić się w Toron. Niestała pogoda, powietrze przesiąknięte elektrycznością, ciężkie, duszące, trudnijszem uczyniło to oczekiwanie. Ciężkie, czarne chmury gromadziły się na górach, migając błyskawicami a z pomiędzy parowów zgniot się odzywał. Jan czuł się dziwnie zdenerwowany; obawiał się, że burzliwa atmosfera wpłynie ujemnie na pana de Frangy, który mniej niż kiedykolwiek, zdolny będzie do ustępstwa i chwilami miał wrażenie, że wszystko stracone. Gwałtowne ulewę następowały po sobie jedna po drugiej, a młodzieńcowi się zdawało, że wraz z płynącą wodą strumieniami, uchodzą wszystkie jego piękne nadzieje i zamiary na przyszłość.

Nareszcie burza przeszła, chmury zeszyły z gór i błękit ukazywać się zaczynał tu i ówdzie. Jan skorzystał z tego i wybiegł z domu. Wraz z ustaniem burzy swobodniej zaczął się zapatrywać na świat, a czarne przecznica pierzchały razem z chmurami. Zaczął się pocieszać nadzieją, że ojciec Simony nadto był znany ze swej próżności, aby mogła przypuszczać, że odrzuci lekkomyślnie bogatą partję dla swej córki. Zresztą, będąc tak oddany swoim fantazyjnym projektom i poświęcając im większą część swego życia, pewnie, że będzie zadowolony, mogąc się pozbyć ciężaru, jaki obowiązek ojca wkładał na niego.

Oddany tym pocieszającym rozmyśleniom, Jan doszedł zwolna prawie do samego Toron, do miejsc, z którego widok się rozciąga na całe Talloires i stanął, by trochę wypocząć. Widok na zielono-błękitne jezioro, na góry, na których jeszcze gdzieniegdzie snuły się chmury lekkie, jak dymy, a nad tem wszystkiem cudowna tęcza, która doskonałym łukiem rysowała się na niebie od szczytu Tournelle do Roc-de-Chère, wszystko to tak cudowne, harmonijne, wpłynęło dziwnie uspokajająco na duszę Jana, w której nadzieja wstąpiła.

W tej chwili zegar kościelny uderzył zwolna trzy razy. Była to godzina wyznaczona przez ojca Simony na stanowczą rozmowę; Jan przyspieszył kroku i za chwilę zastukał do drzwi Toron; serce mocno mu biło...

Służąca drzwi mu otworzyła i wprowadziła go do salonu, gdzie spodziewał się zastać pana de Frangy. Zdawało mu się, że nikogo tu nie było, aż po chwili, osuwając się z ciemnością panującą w pokoju, zobaczył o kilka kroków przed sobą stojącą Simonę. Natychmiast uderzyła go zmiana

widoczna, jaką zobaczył na twarzy młodej dziewczyny i wyrazem niezwyklej u niej, rozpaczliwej powagi.

— Janie — rzekła wprost Simona, głosem drżącym — oskarżają ciebie o czyn hańbiący, któremu nie chcę wierzyć... Otóż, chociaż trudno mi przychodzi mówić o niektórych wstrętnych rzeczach, otrzymałam pozwolenie od mego ojca rozmówienia się z tobą sam na sam, prosząc ciebie o całkowitą szczerzość... Czy prawda, że od twego przyjazdu, wówczas, gdy prosiłeś mnie, bym została twoją narzeczoną, utrzymywałeś stosunek... bardzo ścisły, z panną szwaczką, która przychodzi do roboty do mnie i do twojej matki... z Filomeną Balmette?...

Nieszczęsny Jan miał wrażenie jakby wszystko wirowało w około niego; zdawało mu się, że burza, która przed chwilą szalała nad szczytem Lanfaut, u stóp jego wybuchnęła. A więc pan de Frangy wiedział o jego stosunku z Filomeną Balmette i nie wahał się powiedzieć to swojej córce! Czuli, że jest zgubiony, ale uczynił wysiłek, żeby się jeszcze ratować o ile było można.

— Simono — odrzekł — pozwól mi, bym rozmówił się z twoim ojcem... Są rzeczy, które mężczyzna tylko może zrozumieć...

— Nie! — zawołała rozpaczliwym tonem. — Jeżeli nie jesteś winnym, mogę słyszeć wszystko... Tak, czy nie?... byłeś, czy nie byłeś kochankiem tej dziewczyny?...

On spuścił głowę i szepnął głuchym głosem:

— Tak... w chwili szaleń... ale przysięgam, że teraz już wszystko między mną a nią skończone...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



prost rewolucyjny i rzecz dziwna, że władza do chwili wybuchu żadnej nie miała wiadomości. Tłum utworzył 17 barykad z tramwayów, omnibusów, beczek, kamieni, słowem wszystkiego co było pod ręką. Drużyny telegrafistów i telefonistów podcinano i przełamano przez ulice, celem tamowania ruchu kawalerji. Sytuacja była tem groźniejsza, że wojsko miało do walczenia nie tylko z rewolucjonistami w mieście, lecz musiało także odparć napady okolicznej ludności wiejskiej, uzbrojonej w kosy i siekiery.

Szkody wyrządzone ogromne. Handel i przemysł dotkliwie poniosły straty. Fabryki, banki, teatry, pozamykane, hotele stoją próżne, ruch wozowy wstrzymany. Dworce kolejowe, szczególnie przez ekscedentów zagrożone, strzeżone są przez silne oddziały wojska, liczące po 3000 ludzi. Ekscedenci napadali pociągi w biegu i strzelali do nich, a do wnętrza wagonów rzucali zapalone pochodnie. Tłum zachowywał się niezwykle dziko. Kobiety walczyły razem z mężczyznami, z dziećmi na rękach rzucając się przed wojsko i okazując pogardę śmierci.

Wiadomości z okolic Medyolanu brzmią niepomysłnie. Stronnictwo republikańskie agitowało tam oddawna z powodzeniem. Przy obronie bram miejskich strzelano z armat. Kilkuset akademików z Bolonii i Pawii, uzbrojonych w szable i rewolwery, nadeszło do Medyolanu. Zostali odparci przez wojsko, a 21 z nich padło trupem.

Ilość aresztowanych onegdaj w Medyolanie zakonników wynosić ma 63.

W Medyolanie oczekują, że wkrótce cały personal służby kolejowej gremialnie zastanowi pracę. Agitacje w tym kierunku trwają ciągle. — Wielu ze służby kolejowej aresztowano.

W mieście przed wszystkimi domami na niektórych dzielnicach postawiano warty. Wszędzie stoi po dwóch żołnierzy, z bagnetami na karabinach.

Obecnie sytuacja w Medyolanie, jeżeli ma się wierzyć doniesieniom włoskiej agencji telegraficznej, zdaje się być lepszą, ale wzburzenie trwa ciągle. Onegdaj wieczorem na Porta Venezia dano 8 strzałów rewolwerych do jednego z generałów. Manifestanci usiłowali wrzucić 10 żołnierzy do rzeki. Zamiar ten jednak udaremniiono.

Także we Florencji z powodu, że ceny chleba podskoczyły tak bardzo w górę, iż wynoszą już 30 centymów za 1 kilogram, rozruchy ciągle trwają.

Z Turynu donoszą o próbie wzniecenia pożaru na tamtejszej wystawie.

Tryesteńska *Piccolo* donosi, że manifestanci chcieli przypuścić szturm do królewskiej letniej rezydencji w Monzy, zostali jednak odparci.

*Osservatore Romano* zaleca rządowi włoskiemu, aby oparł się o Watykan, gdyż tylko państwo w połączeniu z Kościołem położyć może kres obecnej sytuacji.

W Rzymie wielkie zaniepokojenie wywołuje pogłoska o projektowanym na całe Włochy strejku kolejowym. Niektóre dzienniki mówią nawet o strejku międzynarodowym, który objąłby całą Europę.

Londyński *Times* donosi z Rzymu, że sytuacja z każdym dniem się pogarsza, a rząd nie ma siły do wstrzymania powstania. *Daily News* donoszą z Medyolanu, że powstańcy oblegają śródmieście. Sytuacja jest bardzo groźna.

## Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Pogłoski o wielkiej bitwie morskiej na Atlantyku, gdzieś w pobliżu wysp Porto Rico lub Martyniki, okazały się nieprawdziwymi. I prawdziwymi być nie mogły, gdyż flota amerykańska admirała Sampsona nie ma tam z kim walczyć. — Flota hiszpańska bowiem, która odpłynęła przed dwoma tygodniami z wysp Cap-verdyjskich, onegdaj powróciła do Kadyksu. Jakim jest cel zarządu marynarki hiszpańskiej w tem widocznym kunktatorstwie, w tem odlewaniu zbrojnego starcia obu nieprzyjacielskich flot na wodach Antyllów, nie wiadomo. Czy przyczyną tego tylko poczucie słabości i chęć wzmocnienia floty swej przedtem, zanim spotka się ona z nieprzyjacielem, czy też jakiś cel strategiczny? Prawdopodobnie jednak to pierwsze. W każdym razie fakt to ubolewania godny ze stanowiska Hiszpanii, iż flota, o którą Amerykanie obawiali się, aby nie zbombardowała im Nowego Jorku i innych miast nadbrzeżnych nad Atlantykiem, stoi jeszcze zawsze bezczynnie w portach hiszpańskich a bezczynnością tą spowodowała, że Amerykanie, którzy chcieli już odroczyć ekspedycję na Kubę, z całą energią zabrali się obecnie do przyspieszenia wyprawy i przeniesienia punktu ciężkości wojny na tę wyspę.

Powrót floty hiszpańskiej przypisują zarządzeniom ministra marynarki, który w tym wypadku tak samo działał na własną rękę; bez pytania się rady ministrów i Sagasty o zdanie, jak w całej nieszczęśliwej akcji co do bitwy na wodach Filipinów. To też ustąpienie jego, a w ślad za tem przesilenie gabinetowe w Madrycie uważają powszechnie za nieuniknione. Mówią atoli, że jakkolwiek gabinet nastanie, czy liberalny czy konserwatywny, będzie on tylko przejściowy i ostatecznie ustąpi miejsca dyktaturze wojskowej. Kombinacji na temat przyszłego ułożenia się stosunków jest mnóstwo. Między innemi mówią, że Sagasta, skoro budżet będzie już uchwalony przez Kortezy, spróbuje utworzyć gabinet, złożony z samych osobistości wybitnych bez różnicy stronnictw, z jasno sformułowanym programem dalszego prowadzenia wojny.

Hiszpańska Izba posłów uchwaliła wreszcie kredyty potrzebne na dalsze prowadzenie wojny. Skreślono tylko 20 proc. dodatek do podatku. W dyskusji wielkie zgorszenie wywołał republikańsin Salmeron, który krytykował rząd w sposób gwałtowny i nieprzystoiwo. Posłowie oburzeni, krzykiem i tupaniem zmusili go do przerywania mowy, a Sagasta dał mu ostrą odpawę.

*N. J. Herald* donosi, iż w kołach rządowych w Waszyngtonie powrót hiszpańskiej floty do Kadyksu uważają za znak, iż Hiszpania chce długo jeszcze prowadzić wojnę. Koniecznym jest przeto szybki i silny krok przeciw Kubie, aby Hiszpanię zniechęcić do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

To też do nowojorskiej *Tribune* donoszą z Waszyngtonu, że cofnięcie się floty hiszpańskiej do Kadyksu ułatwiło Amerykanom w wysokim stopniu prowadzenie operacji przeciw Kubie. Flota amerykańska pod wodzą Sampsona powróci do Key West i będzie dopomagała armii do wyładowania na Kubę. Z pewnego źródła donoszą, iż Amerykanie nie będą bombardowali miasta St. Juan (na Portorico) i nie uderzą na Portorico, dopóty, póki nie skończy się wojna na Kubie.

Władze wojskowe amerykańskie zarządziły, aby wszystkie przeznaczone do wyładowania na Kubę wojska skupiły się niezwłocznie w Tampie, Mobile i Nowym Orleanie. Armia jest już w zupełności uformowana. Liczy 50.000 ochotników i 16.000 żołnierzy regularnych. W niedzielę rozpocząć się ma transport tej armii. Na razie z głównej kwatery w Tampa (stan Florydy) wysłane zostały okręty z bronią, amunicją i żywnością dla powstańców.

O położeniu pod Filipinami donosi admirał Dewey, że powstańcy w Manili stają się niebezpiecznymi zarówno dla Ameryki, jak dla Hiszpanii. Kolonia angielska w Manili wręczyła admirałowi Dewey memoryał, w którym przedstawia swoje krytyczne położenie, wywołane brakiem żywności. Pod Manilą znajdują się dwa okręty angielskie, 1 krążownik francuski, 1 okręt wojenny japoński i jeden niemiecki.

Według depeszy zaś z Nowego Jorku Mac Kinley zgodził się już na okupację Filipinów i oddania ich pod zarząd admirała Deweya i generalnego konsula amerykańskiego z Hongkong, ale jest zdania, że na razie sprawy tej nie należy ostatecznie załatwiać dopóty, dopóki nie nastąpi porozumienie z Anglią.

Podsekretarz stanu rządu angielskiego Curzon przyznał, jak wiadomo, w parlamencie angielskim, że co do poszczególnych wysp na Oceanie Spokojnym zawarte zostały przez Anglię pewne umowy. Prasa angielska widzi w tem potwierdzenie pogłoski, że Mac Kinley, po zajęciu wysp Filipińskich, projektuje sprzedaż ich Anglii.

Położenie w samej Hiszpanii zaostroża się z dnia na dzień. Rząd, jak słyszeć, nosi się z zamiarem rozszerzenia stanu oblężenia na całą Hiszpanię. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że hr. Costina, szef Karlistów w Ameryce, który odpłynął do Europy, miał się przed odjazdem wyrazić, iż pretendent Don Carlos pewnym jest, że wkrótce zasiądzie na tronie hiszpańskim. Rossya i Francja miały mu przyrzec poparcie. Za kilka dni wszyscy mieszkający w Ameryce Karliści powrócą rzekomo do Hiszpanii. Don Carlos, jeżeli wojna z Ameryką jeszcze dalej trwać będzie, może liczyć — według doniesień dziennika tego — na ogromne środki pieniężne.

## KRONIKA

Lwów, 12 maja.

### Kalendarz Jubileuszowy.

12 Maja:

Rok 1855. Założenie przez niewiadomą osobę „Fundacyi na pamiątkę szczęśliwego roz-

wiązania Najj. Cesarzowej Elżbiety“ w Krakowie, przeznaczonej na wsparcie ubogiej matki, która w dniu pamiątkowym syna powije.

Rok 1860. Odstąpienie pomnika Andrzeja Hofera w Mantuy.

Rok 1864. Zasługi Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa z Najd. Maryą Klotyldą Adelaidą księżniczką sasko-koburskogotajską, księżniczką saską.

Rok 1874. Najd. Arcyksiężna Alicya, z domu księżniczka Parmy, Małżonka Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Ferdynanda IV Salvatora, wielkiego księcia Toskańskiego, powiła szczęśliwie Arcyksięcia, który otrzymał przy Chrzcies. św. imiona: Piotr Ferdynand Salvator.

Rok 1881. Po uroczystościach zaślubin Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, racyzył Najj. Pan w piśmie odrębnym do hr. Taafego, podziękować najlaskawiej wszystkim tym, którzy w radości Najwyższego Domu Cesarzskiego w jakikolwiek sposób udział brali. Najj. Pan racyzył przytem objawić życzenie, by to serdeczne Monarsze podziękowanie dotarło do najuboższej chatki na najodleglejszych krańcach Państwa.

Rok 1894. Najj. Pan poleca węgierskiemu prezydentowi ministrów Weckerlemu, przedłożyć Izbie poselskiej po raz wtóry projekt kościelnopolitycznej ustawy.

Rok 1897. Najj. Pan w miejsce mianowanego wielkim łowczym Dworu, Leopolda bar. Gudenusa, zamianował ochmistrem Dworu Najd. Cesarzowej-Wdowy Stefani, podkomorzego Edwarda hr. Myszkę Chołenińskiego.

— **Najj. Pan** racyzył najniżej u dzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Prybyń ad Tuczne. w powiecie przemyskim, na wewnętrzne urządzenie kaplicy, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jej ces. i król. Wysokość** Najd. Cesarzowej-Wdowy Arcyksiężna Stefania, racyzyła najlaskawiej przyczynić się do kosztów budowy cerkwi gr. kat. w Hłudnie, w powiecie brzozowskim kwota 50 zł.

— **Program pobytu JE. P. Namiestnika** Leona hr. Pinińskiego w Krakowie ułożono — jak podaje *Czas* — następujący:

Piątek, dnia 13 b. m.: O godzinie 8:45 wieczorem przyjazd JE. P. Namiestnika do Krakowa. Na dworcu powitają P. Namiestnika naczelnicy władz, oraz prezydium miasta. P. Namiestnikowi, który zamieszka w Grand-hotelu, towarzyszyć ma w podróży do Krakowa sekretarz Namiestnictwa, p. Zaleski.

Sobota, dnia 14 b. m.: Od godziny 8 rano zwiedzanie szkół średnich. O godzinie 12 przybędzie P. Namiestnik na uroczyste doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności. O godz. 2 1/2 popołudniu odbędzie się obiad, urządzony przez Akademię Umiejętności na cześć P. Namiestnika, a wieczorem przyjęcie u hr. Stanisławów Tarnowskich.

Niedziela, dnia 15 b. m.: O godzinie 8 rano przybydzie P. Namiestnik do Schroniska fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego, będzie na Mszy św. w kaplicy zakładowej, poczem zwiedzi Schronisko, następnie zakład Helełów dla nieuleczalnie chorych i zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców. Po śniadaniu w pałacu Spiskim u państwa delegatostwa Laskowskich, o godzinie 12 1/4 będzie P. Namiestnik u dzielał posłuchać w pałacu Spiskim i przyjmie naczelników władz, oraz osoby prywatne. Wieczorem o godzinie 7 na cześć P. Namiestnika obiad u Księcia biskupa krakowskiego ks. Puzyry.

Poniedziałek, dnia 16 b. m.: Od godziny 8 rano dalsze zwiedzanie szkół. Poczem P. Namiestnik na południe zwiedzi Dom Matejki. Następnie na cześć P. Namiestnika odbędzie się śniadanie u JEks. dr. Juliana Dunajewskiego, poczem P. Namiestnik zwiedzi Collegium medicum i kaplicę Zygmuntowską na Wawelu. Wieczorem na cześć P. Namiestnika odbędzie się obiad u hr. Andrzejów Potockich pod Baranami przy udziale pań.

Wtorek, dnia 17 b. m.: O godzinie 8 rano po odprawionej Mszy św. w kościele OO. Bonifratrów odbędzie się uroczystość rozpoczęcia robót około budowy nowego pawilonu szpitala OO. Bonifratrów, przyczem P. Namiestnik dopełni aktu wydobycia pierwszej warstwy ziemi pod fundamenta. Nastąpi zwiedzenie nowego gmachu gimnazjum św. Anny, oraz budującego się gmachu kliniki okulistycznej. O godz. 2:35 popołudniu nastąpi odjazd JE. P. Namiestnika do Lwowa.

— **Na posiedzenie doroczne Akademii Umiejętności** zapowiadany jest przyjazd do Krakowa JE. dr. Bilińskiego i JE. dr. Rittnera.

— **W sprawie drożyny pieczywa**, panującej obecnie we Lwowie, obradowała w tych dniach komisja miejskiej sekcji dobroczynności, która zaprosiła do współudziału w obradach, jako rzeczoznawców pp.: bar. Brunickiego, właściciela młyna „Marya Helena“, dyrektora

tegoż młyna Kruha, i przełożonego korporacyi piekarskiej Schirmera.

Wedle zgodnego orzeczenia rzeczoznawców, podwyższenie ceny pieczywa jest naturalnem następstwem podrożenia żyta i maki. Z porównania urzędowych wykazów cen targowych z maja b. r. z wykazami tego miesiąca ubiegłego roku, okazuje się, że żyto jest droższe o 60 proc., mąka o 47 proc., pieczywo o 31 proc.

Z obliczeń okazało się, że jeżeliby gmina chciała przyjąć uboższej ludności z wydatną pomocą, to trzeba by wypiekać codziennie po 3000 bochenków chleba. Chleb ten miałby być sprzedawany po cenie kosztu uboższymi rękodzielnikom, rzemieślnikom i niższym urzędnikom. Koszt własny jednego bochenka o wadze 1 kg. musi wynosić 15 ct., czyli 450 zł. dziennie, a przez 8 tygodni około 28.000 zł.

Sumy takiej — zdaniem komisji — gmina nie może wydać, tem bardziej, że skutek akcji jest problematyczny. To też komisja nie doradza gminie tej próby z wypiekaniem chleba, a natomiast poleca codziennie zakupować 300 bochenków chleba i bezpłatnie rozdawać je za pośrednictwem towarzystw dobroczynnych, 200 pomiędzy chrześcian, 100 pomiędzy izraelitów.

— **Projekt** nowej organizacyi magistratu lwowskiego w etacie kancelaryjnym, pomnaża liczbę posad o 19. Dotychczas są trzy kategorie urzędników kancelaryjnych: najwyższa 5 osób (starsi komisarze manipulacyjni) płatni po 1300 zł. płacy, 360 zł. kwaterowego i co 5 lat po 150 zł. dodatku, średnia 13 osób (komisarze manip.) z płacą 1000 zł., 300 zł. kwaterowego, 2 pięciolateczami po 100 zł.; najniższa 21 osób (oficyalowie) z płacą 700 zł., 240 zł. kwaterowem i 2 pięciolateczami po 100 zł. Razem więc jest wszystkich 39 urzędników. Kategorie te nie są wcielone do żadnych rang.

Projekt nowej organizacyi stwarza 4 kategorie urzędników kancelaryjnych i wciela ich do IV rangi (starsi oficyalowie) 2, z płacą 1800 zł., kwaterom 360 zł., 2 czterolateczami po 200 zł.; do V rangi (oficyalowie) 6, z płacą 1400 zł., kwaterowem 300 zł., 2 trzechieczami po 100 zł.; do VI rangi (kanceliści) 16, z płacą 1100 zł., kwaterowem 240 zł., 2 trzechieczami po 100 zł.; wreszcie do VII rangi (manipulanci) 24, z płacą 700 zł., kwaterowem 180 zł., 2 trzechieczami po 100 zł.; razem przeto 58 osób, czyli projekt organizacyjny pomnaża liczbę posad w etacie kancelaryjnym o 19 osób.

— **Pogrzeb** talentowanego artysty ś. p. Ryszarda Ruszkowskiego odbył się wczoraj przy tłumnym udziale publiczności, wśród której znalazły się deputacje Koła literacko-artystycznego, Towarzystwa dziennikarzy polskich, artystów teatru krakowskiego, oraz liczni przedstawiciele lwowskiego świata literackiego, dziennikarskiego i artystycznego. Liczne wienie, którymi owieszono karawan, świadczyły również o wielkiej sympatii, jaką się we Lwowie i poza jego murami cieszył zmarły. Przy wyniesieniu trumny z domu żałoby spiewały połączone chóry „Lutni“ i „Echa“; nad grobem przemawiali w gorących słowach dyrektor dr. Bandrowski i p. Adolf Walewski. Od teatru krakowskiego przywiózł wienie p. Siemaszko, teatr poznański przesłał również telegraficznie osieroconej rodzinie Ruszkowskiego wyraz szczerego współczucia. Z Warszawy przybyła na pogrzeb siostra zmarłego, żona znanego wydawcy, p. Ungrowa wraz z mężem.

— **Koncert z utworów Mikulego**. Grono nauczycielskie szkoły muzycznej ś. p. Karola Mikulego postanowiło urządzić dnia 20 maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci dyrektora koncert, ułożony z jego utworów muzycznych. Koncert ten budzi powszechnie zainteresowanie tak w sferach muzycznych, jakoteż wśród szerokiach warstw społeczeństwa naszego, wśród którego zmarły tyle lat pracował i liczył gorących wielbicieli. Bliższe szczegóły podamy wkrótce, donosząc teraz tylko, że partję wokalaną obejmie pani Camilowa i Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“.

— **Z Koła c. k. konserwatorów**. Na zgromadzeniu Koła c. k. konserwatorów zażytków starożytnych Galicji wschodniej w dniu 7 b. m. odbył się nowy wybór prezydium. Przewodniczącym wybrany konserwator radea Dworu dr. Ludwik Źwikliński, prof. Uniwersytetu, zastępcą konserwator dr. Izidor Szaraniewicz, prof. Uniwersytetu; skarbnikiem konserwator dr. Wojciech Kętrzyński, dyrektor Biblioteki Ossolińskich; sekretarzem korespondent dr. Aleksander Czołowski, archiwaryusz m. Lwowa. Biuro konserwatorskie mieści się w archiwum miejskiem w ratuszu.

— **Losowanie**. Na posiedzeniu wydziału Kasyna miejskiego w dniu 4 b. m. wylosowano następujące listy dłużne: lit. A) nr. 42, 100, 138, 508, 942.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się w piątek 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem nadzwyczajne zebranie członków Czytelnicy, na którym poruszoną będzie sprawa drożyny obecnej, jej skutków i środków zaradczych.

— **Tow. historyczne we Lwowie** odbędzie zebranie miesięczne w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny: Prof. dr. Bronisław Dembiński: Z korespondencji Stanisława Augusta.

— **„Wspólność“**. Zmiany statutu towarzystwa bratniej pomocy rękodzielników i prze-



mysłowców we Lwowie, uchwalone w kwietniu przez walne zgromadzenie, uzyskały zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa reskryptem do l. 35.957 i weszły w życie z dniem 26 kwietnia b. r.

Odtąd nosić będzie to towarzystwo nazwę: Towarzystwo bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólność“ we Lwowie.

— **Ankieta w sprawie robotnic chrześcijańskich.** Przesłuchane wczoraj robotnice cegienniane podały, że zarobek kobiet w tym zawodzie wynosi 50 do 65 ct. dziennie. Ci przedsiębiorcy jednak, którzy płacą tylko 50 ct. dają także pomieszkanię, t. j. pokój dla jednej lub dwóch osób. Praca trwa 11 godzin dziennie. Sezon cegienniany trwa od kwietnia do końca września; w zimie robotnice najmują się za posługaczki, praczki i t. d.

Roznosicielki gazet pobierają za gazetę wychodzącą raz na tydzień 20 ct. od egzemplarza, a za dwukrotne dziennie roznoszenie 30 ct. na miesiąc od każdego prenumeratora. Na rozniesienie gazet w rejonie wyznaczonym do trzydziestu abonentów potrzeba 2 — 2½ godziny. To pole zarobkowania uprawiają przeważnie mężczyźni, którzy zarabiają czasem do 20 zł. miesięcznie.

— **Składki.** Do Administracji *Gazety Lwowskiej* złożyli Władzio i Zywiec z Tarnobrzegu dla ubogiej rodziny M. z siedmiorgiem dzieci kwotę 2 zł.

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów we Lwowie, odbędzie się 2 czerwca o godzinie 7 wieczorem ślub panny Maryi Tillówny, córki profesora Uniwersytetu dr. Ernesta Tilla, z p. Alfredem Zgórskim, synem dyrektora Banku krajowego.

W dobrach Stanisława hrabiego Kossakowskiego Wojtkuski, w gub. kowieńskiej, odbył się w niedzielę ślub Pelagii Bower de St. Clair, córki s. p. Aleksandra i Franciszki małżonków de St. Clair, a siostry Stanisławowej hr. Kossakowskiej z p. Kazimierzem Kesslem, synem Ferdynanda i Natalii małżonków Kesslów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Jabłoński, em. kontrolor poczt i telegrafów, przeżywszy lat 59;

Kazimiera z Rudowskich Deskurowa, małżonka dr. Jana Deskura, przeżywszy lat 24.

W Borowej, Ludwik hr. Romer.

W Sokalu, Władysława z Sokolów Liskowiczowa, żona c. k. inspektora szkolnego okręgu w Sokalu, przeżywszy lat 35.

— **Na restaurację kościoła** rz. kat. w Turce, złożyła firma Thumin i Zimand, właścicielka tartaku parowego w Boberce kwotę 15 zł., którą to kwotę wręczono przewodniczącemu komitetu restauracji kościoła, p. Bronisławowi Osuchowskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich w Beniowie.

— **Do Afryki.** W tych dniach wyruszył z Warszawy przez Odessę w daleką podróż do Etyopii rodak nasz p. Jan Rekeć, który ma uczestniczyć w wyprawie afrykańskiej ks. Henryka orleańskiego i p. Leontjewa, gubernatora generalnego prowincji podrównikowej.

P. Rekeć, pochodzący ze szlachty gub. witebskiej, jest wychowawcą warszawskiej szkoły realnej, uczęszczał na kursy uniwersyteckie w Halli na wydziale matematycznym, poczem wstąpił do szkoły kawalerskiej w Elizawetgradzie.

Henryk książę Orleański wyjechał z Paryża dnia 9 b. m. przez Marsylię do Dżibuti, gdzie połączy się z p. Leontjewem. W Dżibuti przygotowano wielką ilość najróżnorodniejszych zapasów dla wyprawy ks. Orleańskiego. Niemniej trzeba będzie liczby wielbłądów do ich przetransportowania.

Książę Orleański i p. Leontjew mają sztab swój, złożony z Francuzów, między innymi należą do niego wicehrabia d'Orbigny, pp. Espeiret, de Jaubert i inni podoficerowie francuscy, dowodzący kompanią strzelców senegalskich, mających eskortować wyprawę.

Oprócz nich, towarzyszą p. Leontjewowi kozaacy kubańscy, obojujący w Ambuh. Wyprawą księcia orleańskiego, oprócz Francji, interesuje się również Anglia i Belgia. Wyprawa ma trwać dwa lata.

— **Wojna i marki pocztowe.** Wojna hiszpańsko-amerykańska oddziaływała także i na handel markami pocztowymi: wszak prawdopodobne zwycięstwo Amerykanów zmieni cały system markowy w Indiach Zachodnich. W przewidywaniu, że obecne marki wyjdą niebawem z użycia i osiągną ceny bajeczne, spekulanci nabywają je bardzo drogo, aby następnie w chwili stosownej odprzedać je drożej jeszcze kolekcjonistom. Oprócz marek kubańskich, wielkim pokupem cieszą się nado marki hiszpańskie, gdyż w razie przegranej rząd obecny będzie zapewne obalony i marki się zmienią.

— **O bitwie pod Manilą,** opowiada naocznym świadek, oficer amerykański w dzienniku londyńskim *Daily Mail*, następujące ciekawe szczegóły: Dnia 1 maja, przed świtem eskadra nasza (amerykańska) uszykowała się w porządku bojowym przed zatoką Manili. Prowadził eskadrę okręt flagowy „Olympia“, za nim szły krążowniki „Baltimore“ i „Raleigh“, kanonierki „Petrel“ i „Concord“, wreszcie krążownik „Boston“; w drugiej linii stały: „Mc Culloch“, oraz ka-

nonierki „Nanshan“ i „Zafiro“. Dziewięć okrętów wkroczyło w kanał. Wkrótce znaleźliśmy się pod działami wyspy Corregidor. Oczekiwaliśmy lada chwila ataku jej baterji; ale wyspa milczała. Nie dostrzeżono nas.

Pięć pierwszych okrętów przeszło bez szkody. Dopiero w chwili, gdy „Boston“ przesunął się koło wyspy, dał się słyszeć sygnał. Chwila — i zahuczały strzały. Nasze kanonierki i „Boston“ odpowiedziały kanonadą, która zmusiła baterje wyspy do milczenia.

Żaden strzał nieprzyjacielski nie trafił żadnego z naszych okrętów. Popłynęliśmy powoli w głąb zatoki, podczas gdy zaczął się robić dzień. Na zachodniej stronie zatoki (mającej od 40—50 km. szerokości), pomiędzy półwyspem Cavite a San Roque, na 7 km. przed Manilą, położone są liczne fortyfikacje. W Cavite znajduje się arsenał i zakłady morskie, a bronią ich fort San Felipe i bastyon Guadeloupy. Tam znaleźliśmy w zatoczce flotę hiszpańską.

Ujrano i nas. Baterje z Cavite zaczęły palić. Okręty hiszpańskie otworzyły także ogień.

Flota hiszpańska była uszykowana w ten sposób, że 10 wielkich okrętów i 4 kanonierki stały ukośnie do zatoki, mając na flanku baterje; dwa mniejsze statki znajdowały się pod osłoną arsenału. Była godzina 5 rano, gdy wróg dał pierwsze strzały.

Wtedy komodor Dewey dał sygnał: Ognia! „Olympia“ zaczęła. Zagrały jej przednie 8-calowe działa. Skutek był w jednej chwili widoczny. Nad okrętami hiszpańskimi zaczęły się wznosić dymy i leciały odłamki drzewa i żelaza we wszystkich kierunkach. Pozostałe amerykańskie okręty, przyłączyły się do akcji — i bitwa rozwinęła się w całej pełni. Zaczęło być gorąco. Nasze okręty przechodziły przed okrętami hiszpańskimi i dawały salwy całym bokiem. Szło to jak w zegarku. Nasze strzały huczały, jak młoty. Hiszpanie nam odpowiadali żywo. Dym okrywał obie linie. Podczas walki tuż przed „Olympią“ eksplodowały dwie miny.

Hiszpański okręt flagowy „Reina Christina“ chciał zaatakować „Olympię“, ale powitano go całym gradem pocisków i musiał zawrócić. W odwrocie dostał straszny pocisk 8-calowy w tylny pokład. Wtedy, w jednej chwili, zaczął się palić... Dały się słyszeć eksplozje. Admirał hiszpański, wśród strasznego popłochu, wsiadł na łódź i udał się na inny okręt. Wkrótce potem „Reina Christina“ z hukiem i trzaskiem zatonała, a za nią i „Castilla“ stała w płomieniach. Hiszpanie walczyli z zadziwiającą odwagą, ale ich pociski albo nie dochodziły, albo przelatowały. Jeszcze chwila — i zaczął się palić „Don Antonio d'Ulloa“. Tonął, strzelał jeszcze ze wszystkich dział. Z załogi jego nie ocalał nikt.

Pięć razy przedeflowała nasza eskadra przed nieprzyjacielem, zieleń nań ogniem.... Zwycięstwo było pewne. Flota hiszpańska rozbita. Jej okręty w płomieniach, parę leżało na dnie zatoki.

Dwie godziny trwała walka, gdy komendant Dewey dał wreszcie sygnał: „na śniadanie“. Dewey sądził, że należało się nam odpocząć. Hiszpanie zaczęli wznosić okrzyki radości, sądząc, że jesteśmy niezdolni do walki. Mylili się. Nasze statki nie poniosły żadnej szkody. Tylko jeden strzał trafił w okręt „Baltimore“, a eksplodujący pocisk zranił lekko sześciu ludzi i wzniesił pożar, który wkrótce ugaszono. Odpocząnek trwał dwie godziny.

Około 11 rano nasze okręty znów ruszyły do ataku. Tym razem prowadził „Baltimore“. Rozkaz brzmiał: Atakować baterje! Przyszło do drugiej walki, jednak nie tak gorącej. Hiszpanie ledwo się bronili; ich okręty po większej części tonęły. Baterje nieprzyjacielskie nie zrobiły nam żadnej szkody. Za to celne strzały naszych krążowników zmusiły wreszcie — o trzy kwadranse na 1-szą — baterje hiszpańskie do milczenia. Zdjęto z nich flagę hiszpańską.

Zimna krew Deweya w akcji budziła powszechny podziw. Stał przez cały czas na mostku sterniczym i spokojnie rozmawiał. Rozkazy wydawał w tonie pogawędki. „Możesz strzelać, Gridley — rzekł do swego oficera — gdy będziesz gotów“. Gdy mu proponowano, ażeby odłożył śniadanie, odpowiedział: „To zbyt uczciwe.... Trzeba przecie ludziom dać co zjeść“.

W walce zniszczono 14 okrętów. Gdy dwie łodzie torpedowe atakowały „Olympię“ — zarzucono je gradem drobniejszych 6-funtowych pocisków i w jednej chwili zatopiono. Niektóre okręty hiszpańskie płonęły jeszcze do wieczora, jak pochodnie. Amerykanie wzięli nadto nieuszkodzony parowiec transportowy „Manila“ i kilka mniejszych statków. Admirał hiszpański Montejó odniósł w bitwie lekkie rany. Znajduje się w Manili.

## Notatki literacko-artystyczne.

„Lutnia“ występuje jutro w teatrze hr. Skarbka z koncertem, w którym wykona „Fritjofa“ znane arcydzieło choralne, Brucha. Kompozytorem ta oparta na podaniu skandynawskiem pochodzącym z XIII. stulecia składa się z sześciu scen, przedstawiających losy wojownika Fritjofa i ukochanej przez niego córki królew-

skiej Ingeborgi — odznacza się zaś niepospolitą siłą inwencji i świetnością kolorytu w chórze i orkiestrze.

W roku bieżącym wypada 60 letnia rocznica urodzin Maksa Brucha, stąd też wiele Towarzystwo śpiewackich wykonywa jego utwory, a pisma muzyczne pozamieszczały życiorysy słynnego kompozytora. Jak wiadomo celuje on przedewszystkiem jako nieporównany wokalista, wszystkie też dzieła jego wykonane przez dobry chór, obudzają wszędzie wielkie zainteresowanie i zdobywają sobie powodzenie. I u nas powiedzie się „Lutnia“ niezawodnie zająć publiczność i utworem i wykonaniem, nie zapominamy bowiem nigdy, że pod względem piękności dźwięku chór to zawsze najlepszy jaki posiadamy.

**P. Zygmunt Przybylski** napisał książkę o pani Hofmanowej, w której streszcza dzieje teatru krakowskiego od roku 1865, t. j. od chwili objęcia dyrekcji przez pp. Skorupkę i Koźmiana, aż do obecnych czasów.

**Reportar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusa Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz szósty „Dwaj urwisze“ sztuka w 5 aktach 8 odsłonach Piotra Decourcelle, przekład Z. Sarneckiego, muzyka J. N. Hocka.

W piątek Wielki Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, które wykona dzieło muzyczne „Fritjof“, osnute na tle baśni skandynawskiej Osiasa Tegnera. Kompozytorem M. Brucha. Koncert poprzedzi komedia w 1 akcie Cavallotti „Córka Jeftego“.

W sobotę wieczorem po raz trzeci „Znawca kobiet“, komedia w 1 akcie Przybylskiego; po raz pierwszy „Mistrz Paryża“, dramat w 1 akcie Alicji Ramsey, i niegrana dotąd nigdzie komedia w 1 akcie M. Bałuckiego „Po teatrze“.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach Z. polskiej.

Wieczorem „Dwaj urwisze“ sztuka w 5 aktach Decourcelle.

Najbliższą nowością będzie nagrodzona na konkursie krajowym pierwszą nagrodą (1891) komedia p. t.: „Kraj“.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kurs rybacki w Krakowie.** Za subwencją komitetu Towarzystwa rolniczego odbędzie się w Krakowie w dniach 25, 26, 27 i 28 maja b. r. czterodniowy bezpłatny kurs rybacki dla właścicieli ziemskich, hodowców ryb, nauczycieli i oficyalistów. Program wykładów obejmuje: a) zarys biologii ryb rzecznych i stawowych, b) zasady budowy i urządzenia stawów, c) chów ryb łososiowatych w stawach i rzekach, d) chów ryb karpio-watych i drapieżnych w stawach, e) zasady ustawy rybackiej. Z wykładami połączone będą demonstracje ryb, preparatów, modeli, planów, przyrządów rybackich i t. p. Uczestnikom kursu udzielane będą także wskazówki urządzenia gospodarstwa rybnego w zastosowaniu do miejscowych warunków. Mniej zamożni uczestnicy kursu otrzymają na żądanie bezwrotny zasiłek na koszt podróży i utrzymania przez czas trwania kursu. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy w roku zeszłym się zgłaszali, a z powodu wyczerpania funduszu zasiłku nie otrzymali. Uczestnicy kursu mają zgłosić się listownie do podanego nazwiska, zatrudnienia i miejsca zamieszkania, tudzież zaznaczyć wyraźnie, czy zamierzają korzystać z pieniężnego zasiłku. *Z. Fiszer*, inspektor rybactwa krajowego, Kraków, ul. Stachowskiego 88.

**Kolej syberyjska.** *Sybirski Wiestnik* donosi, iż rozpoczęto już studia przedwstępne celem połączenia kolei zakaspijskiej z wielką koleją syberyjską. Projektowana linia ma być skierowana od Tomsku przez Barnaul, Semipalatinsk, Wiernyj do Taszkentu. Prócz tego istnieje zamiar zbudowania oddzielnej linii, łączącej: Semipalatynsk-Petropawłowsk, lub też Semipalatynsk-Omsk; w ostatnim razie linia bieżć będzie równoległe do Irtysza. Koncesję na budowę tych kolei ma otrzymać grono kapitalistów. Taż sama gazeta donosi, iż w lecie r. b. spodziewany jest w Tomsku minister komunikacji.

**Fabrykacja mebli giętych.** W ostatnich latach bardzo poważnie stanowisko wywalczył sobie w Królestwie Polskim przemysł wyrobu mebli giętych t. zw. wiedeńskich. Znajomość tego wyrobu przyszła tam z Austrii, a zwłaszcza z Wiednia, w którym powstały pierwsze tego rodzaju fabryki, zajmujące się wyrobem mebli z drzewa bukowego, giętego za pomocą pary. Obecnie

zaś przemysł ten w Królestwie stanął już wyżej, niż w Austrii, dzięki obfitości potrzebego materiału, a mianowicie drzewa bukowego, jakie tam rośnie dość pospolicie, a zwłaszcza w gubernii lubelskiej, gdzie znajdują się jeszcze całe poręby bukowe. To właśnie skłoniło kilka fabryk pierwszorzędnych wiedeńskich do przeniesienia się do Królestwa Polskiego i wytworzyło takie specjalne ogniska tego przemysłu, jak n. p. w Noworadomsku, gdzie wyrobem mebli giętych zajętych jest kilka tysięcy robotników w tamtejszych zakładach. Z polskich fabryk do kolosalnej produkcyi doszło Towarzystwo akcyjne „Wojechiechów“, posiadające fabryki w Warszawie i w gubernii lubelskiej. Inne fabryki są w rękach prywatnych, a prosperują doskonale, gdyż całe państwo rosyjskie zaopatruje się w ten towar wyłącznie w Królestwie, ponieważ buk nie rośnie w carstwie, a wszelkie inne drzewo do wyrobu tego się nie nadaje. Przemysł ten niektórym posiadaczom lasów przysporzył bardzo znaczne dochody, gdyż fabrykanci mebli giętych wydzielali lasy z porostem bukowym, wymierzili poręby i systematycznie co rok wycinają oddzielnie rewiry, sami troskliwie pielęgnując porost buku. Pięknymi lasami bukowymi odznaczają się dobra ordynacyi Z mojskich, stąd też największe czerpią fabrykanci. W ogóle wszystkie oddziały fabryczne gięcia i darcia drzewa przy pomocy pary znajdują się na miejscu przy porębach leśnych w gub. lubelskiej, same zaś fabryki w Warszawie lub Noworadomsku.

**Kalendarzyk rybacki.** Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowaczy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Ryby i raki złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-65 do 12-70, loco Ofmuniec 11-90 do 12-—, loco Berno-Wiedeń 11-95 do 12-05, na listopad loco Aussig 12-65 do 12-70, cukier w kostkach primi 37-37, do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20-90 do 21-10. Nafta kaukazka transito Tryest 3-70 do 3-90, galicyjska przełożysta 16— do 16-25.

### Taryfa zbożowa.

**Lwów, 12go maja.** Pszenica 13-55 do 13-75, żyto 10-25 do 10-50, owies 8-70 do 9-10, jęczmień 8-25 do 8-75, rzepak — do —, —, groch 9-50 do 11-—, wyka 6-75 do 7-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 8-— do 8-50, hreczka 9-50 do 10-50, konieczyna czerwona galicyjska 30— do 48-—, biała — do —, tymotka 15— do 22-—, anyż — do —, kukurudza stara 7— do 7-15, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18-25 do 18-50, na termin 15-50 do 17-—, waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

P. Minister handlu dr. Baernreither udał się onegdaj popołudniu z Wiednia do Pragi.

O ważnem orzeczeniu trybunału administracyjnego donoszą z Wiednia. Mianowicie gmina i Wydział powiatowy w Smichowie uchwały 500 i 600 zł. dla poparcia celów narodowościowych mniejszości czeskich w niemieckich okolicach Pos. sejmowy Richter wniósł zażalenie do Wydziału krajowego przeciwko udzieleniu tej subwencji, a gdy Wydział zażalenie odrzucił, udał się do trybunału administracyjnego. Wczoraj trybunał administracyjny wydał orzeczenie, w którym uwzględnił zażalenie p. Richtera i zniósł uchwałę Wydziału krajowego.

W sprawie austro-węgierskiej ugody *Pester Lloyd* potwierdza wiadomość, że rząd węgierski przedłożył sejmowi w czerwcu ustawy, dotyczące się samoistnego uregulowania podatków konsumcyjnych od piwa, wódki, i cukru, które ważne będą aż do zawarcia układu z Austrią.

Austro-węgierski okręt „Cesarzowa i królowa Marya Teresa“, przeznaczony na Kubę, odjeżdża z Poli 12 maja pod kome-



dą kapitana Rippera. Ripper był do niedawna przełożonym biura operacyjnego w sekcji marynarki i opuścił przed kilku dniami to stanowisko, odznaczony orderem Leopolda. — Podróż okrętu na Kubę zajmie trzy tygodnie czasu.

Ks. Henryk pruski przybędzie jutro d. 13 b. m. w otoczeniu 12 oficerów do Pekinu. Jeden z niemieckich okrętów wojennych zarzuci kotwicę w przystani w Taku.

Nowo mianowany arcybiskup dla Fryburga ks. dr. Komp zmarł nagle na apopleksję w przejeździe do Fryburga.

Nowomianowany generalny konsul austro-węgierski bar. de Hönig O'Carroll przybył już do Warszawy i objął urządowanie.

Gimnazya IV. męskie i III. żeńskie w Warszawie dotychczas nie miały wykładów religii katolickiej. Obecnie prefekt ks. Feliks Kozłowski, wykładający dotychczas naukę religii w kilku zakładach naukowych prywatnych, mianowany został nauczycielem nadetatowym religii katolickiej w tych gimnazyach. Do słuchania wykładów uczniowie połączeni będą z kilku klas na godziny religii razem do jednej sali. W gimnazjum VI. uczniowie wyznania katolickiego stanowią jedną trzecią ogólnej liczby uczniów, jest ich bowiem przeszło stu.

Agencya bałkańska zaprzecza pogłoskom o naprężeniu stosunków pomiędzy Bułgarią a Serbią.

W urzędowych kołach tureckich zaprzeczają stanowczo doniesieniom prasy angielskiej, jakoby sułtan zmienił swoje zapatrywania w sprawie kretańskiej i zapewniają, iż oparta na zasadzie prawa i sprawiedliwości polityka sułtana nie doznała żadnej zmiany. Również w tych kołach zaprzeczają stanowczo pochodzącym z poważnych sfer dyplomatycznych twierdzeniom, jakoby Dżewed bey otrzymał polecenie przyrzeczenia w Petersburgu ustępstw ze strony sułtana w sprawie kretańskiej, jeśli gabinet rossyjski poręczy mu azyatyckie posiadłości.

List, jaki otrzymał miał paryski *Nord* od swego petersburskiego korespondenta, a w którym przedstawiono ponury obraz położenia zarówno w Konstantynopolu, jak i w Azji mniejszej, uważają w urzędowych kołach tureckich za tkaninę złośliwych wymysłów.

Prasa francuska zajęta jeszcze ciągle wyborami. W ogóle ton wszystkich artykułów umieszczonych w dziennikach postępowo-republikańskich jest radosny, tryumfalny niemal. Z zadowoleniem prawdziwym witają zwycięstwo polityki wolności, tolerancji, porządku i rozsądku, która pokonała politykę rewolucyjną i przesładowań religijnych oraz eksperymentów socjalistycznych. *Figaro* kończy swój artykuł słowami: Umiarowani pozostają panami położenia; nie rozdaliśmy niczego innego i tośmy osiągnęli.

*Journal des Débats* stwierdza najprzód względny spokój, który towarzyszył wyborom, a następnie z radością zapisuje zwycięstwo dawnej większości; przyczem jednak wyraża nadzieję, że w przyszłej Izbie owa większość posiadać będzie więcej stałości, energii i konsekwencji w działaniu. *Temps* sądzi, że wybory obecne były jedne z najważniejszych od chwili istnienia republiki. Wyborcy mieli do wyboru między programem postępowym i liberalnym, który zapewnia republice pokojowy rozwój i reformy a programem radykalnym, który stopniowo mógłby państwo doprowadzić do katastrofy, będącej ciosem śmiertelnym dla demokracji; kraj wybrał pierwszy i dlatego wybory z 8 maja posiadają teraz wielkie znaczenie. Prasa socjalistyczna stwierdza tymczasem zwycięstwo dwóch mandatów i znaczną liczbę głosów, oddanych na kandydatów socjalistycznych. *Radical* i *Estafette* wyrażają obawy w obec możliwego odrodzenia bulanzizmu.

Podpułkownik Picquart w piśmie, wystosowanemu do generalnego prokuratora donosi, że fotografie, zamieszczone w dzienniku *Tour*, a przedstawiające Picquarta w poufnej rozmowie z niemieckim wojskowym *attaché* Schwarzkoppenem, są fałszywką. Picquart może donieść, że od 26 listopada nie wyjeżdżał z Paryża, a więc nie mógł być w Karlsruhe, gdzie rzekomo dokonano zdjęcia fotograficznego. Picquart w piśmie swem oświadcza, że nie występuje przeciwko dziennikowi *Tour* ze skargą przed sądem policyjnym, lecz prosi prokuratora o przesłanie tego doniesienia sądownemu śledczemu, który zbada nowe fałszerstwo, co może wyświecić lepiej sprawę sfałszowanych depesz, przypisywanych niesłusznie Picquartowi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 12 maja. (Dep. pryw. telefonem).** Odsłonięcie pomnika Jana Matejki odbyło się dzisiaj o godz. 9 rano w kościele Maryackim. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo, celebrowane przez księcia biskupa Puzynę. W stallach kościelnych zasiadła kapituła, prezydent Krakowa Friedlein z Radą miejską, delegat Laskowski, prezydent Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski, rektor Uniwersytetu ks. Knapiński, wiceprezydent sądu Żeleski, Koło literacko-artystyczne z prezesem Juliuszem Kossakiem, Szkoła sztuk pięknych z dyrektorem Fałatem, Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych z wiceprezesem dr. Stanisławem Tomkowiczem. Do kościoła przybyło wiele obywatelstwa krakowskiego oraz reprezentanci rozmaitych instytucji. W prezbiterium ustawiono katedrę, rzęsiście oświecony i przybrany zieleńią; na chórze śpiewał chór Maryacki pod batutą Ochmańskiego.

Po nabożeństwie odpiewał przy katedrze *Castrum doloris* ks. biskup Puzyna z duchowieństwem, następnie udano się do pomnika Matejki, umieszczonego w bocznej prawej nawie kościoła pod małym chórkim. Tutaj przemówił ks. biskup Puzyna otoczony uczestnikami uroczystości, wykazując zasługi Matejki, jako znakomitego malarza, wielkiego miłośnika Ojczyzny i prawdziwego katolika. Prace Matejki są cennym nabytkiem w narodowym skarbcu. Następnie podniósł książkę biskup zalety duszy wielkiego malarza i wskazał, że pomnik będzie dla potomnych przypomnieniem zasług Matejki i zarazem wskazówką, jak należy służyć Bogu i Ojczyźnie.

Pomnik roboty Godebskiego, przedstawia prawdziwie artystycznie wykonane popiersie Matejki, odlane z brązu. Z lewej strony umieszczony geniusz wieńczy mistrza, z prawej drugi geniusz trzyma paletę i pędzel. U dołu na zielonym marmurze odpowiedni napis.

**Kraków, 12 maja. (Depesza pryw. telefonem).** Około pomnika Adama Mickiewicza w rynku postępują roboty bardzo szybko. Zdjęto już prawie całe oszalowanie, a dzisiaj przedpołudniem przystąpiono do usunięcia dawnej postaci wieszaka.

### Delegacje

**Budapeszt, 12 maja. (Telefonem.)** W sferach dobrze poinformowanych spodziewają się, że zupełnie uspokojenie przyniesie *exposé*, które P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski dziś popołudniu wygłosi. Wywód ma być bardzo obszerny. P. Minister poświęci osobny ustęp trójprzymierzu. Także o Rosyji będzie wzmianka osobna. *Exposé* przedstawi wyczerpująco sprawę kretańską i wojnę hiszpańsko-amerykańską, a w końcu zajmie się sprawą powiększenia marynarki, które jest koniecznym nie tylko z ogólnie politycznych, ale i z handlowo-ekonomicznych względów.

W dyskusji nad wywodem hr. Gołuchowskiego pierwszy ma zabrać głos del. dr. Kramarz.

**Budapeszt, 12 maja. (Telef.)** Dziś popołudniu o godzinie 2 zebrała się komisya budżetowa i Delegacyi austriackiej, której P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przedłożył swoje *exposé*. *Exposé* to jest dość obszerny. W pierwszej części daje hr. Gołuchowski przegląd sytuacji politycznej. W drugiej zaś zajmuje się ważnymi kwestyami z zakresu polityki handlowej.

P. Minister spraw zagranicznych podnosi niezachwiane istnienie trójprzymierza, jakoteż dalsze trwanie ścisłego porozumienia z Rosyją w sprawach polityki wschodniej. Pan Minister oświadcza, że w macedońskich wilajetach nastąpiło ostatecznie uspokojenie, a w dalszym ciągu wyraża życzenie, ażeby wojna hiszpańsko-amerykańska, która zarówno ze stanowiska humanitarnego jak handlowego jest ubolewania godną, jak najrychlej zakończona została. Pan Minister wyraził się przytem ze słowami jak największej sympatii dla królowej regentki Krystyny.

W drugiej części swego *exposé* podnosi P. Minister konieczność silnej inicjatywy prywatnej ze strony przemysłu i handlu austro-węgierskiego, celem poparcia usiłowań obu Rządów, poczynionych w kierunku podniesienia przemysłu i handlu. W końcu zaakcentował hr. Gołuchowski konieczność wzmocnienia marynarki wojennej.

*Exposé* hr. Gołuchowskiego przyjęto uczynnymi oklaskami.

**Wiedeń, 12 maja. (Wiener Ztg.)** ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Józefa Tretiaaka zwyczajnym profesorem ruskiego języka i literatury na Uniwersytecie w Krakowie.

**Wiedeń, 12 maja.** Stan zdrowia Najdos. Arcyksięcia Leopolda niezmienniony; wydawania biuletynów zaprzestano znowu.

**Wiedeń, 12 maja.** Książę Mikołaj czarnogórski przybył tu dzisiaj rano wraz z księciem Mirko.

**Wiedeń, 12 maja.** Ogłoszono urządowanie mianowanie porucznika okrętu liniowego pierwszej klasy Rodlera, *attaché* marynarki i *attaché* wojskowym poselstwa austro-węgierskiego w Waszyngtonie.

**Wiedeń, 12 maja.** Związek przemysłowców austriackich wystosował do Delegacyi austriackiej memoriał w sprawie uchwalenia żądanych przez Rząd kredytów na cele marynarki. Memoriał podnosi potrzebę podniesienia zdolności bojowej floty wojennej i omawia obszernie zadania marynarki wojennej w czasie pokoju w związku z interesami przemysłu rodzimego.

**Wiedeń 12 maja. (Telefonem).** Obie deputacje kwotowe odbędą prawdopodobnie w przyszłym tygodniu posiedzenie wspólne. Nie wiadomo tylko jeszcze, czy w Wiedniu, czy w Budapeszcie.

**Wiedeń, 12 maja. (Dep. pryw. telefonem).** Dochodzenie policyjne wykazało, że chorągwi zawieszona na szczycie kościoła wotywnego, nie zdjął blacharz Frankl, który ją poprzednio tam z narażeniem życia zawiesił, lecz że uczynił to ktoś inny. Zdaje się, że ów nieznany sprawca zakradł się do kościoła, przezn. wnetrze wieży wy dostał się na szczyt i w ten sposób zdjął chorągiew, podczas gdy Frankl wydrapał się na szczyt przez mur zewnętrzny kościoła.

**Wiedeń, 12 maja.** Były burmistrz Wiednia Gruebl zmarł dziś rano.

**Abbazyja, 12 maja.** Książę Mikołaj czarnogórski i książę Mirko wyjechali do Wiednia.

**Budapeszt, 12 maja. (Telefonem).** Miejscość Nagy Bereg od wczoraj stoi w płomieniach. Do tej chwili spaliło się 58 domów mieszkalnych i 125 innych zabudowań. Pożar powstał skutkiem nieostrożności dzieci, pozostawionych bez dozoru.

**Rzym, 12 maja.** Według wiadomości, jakie tu otrzymano do godziny 12 w nocy, w całych Włoszech panuje spokój.

**Rzym, 12 maja.** Ambasador rossyjski Nelidow zawiadomił rząd włoski, że rząd rossyjski nie zamierza bynajmniej przeszkadzać wywozowi zboża. Pogłoski o jakichkolwiek przeszkodach są najzupełniej bezpodstawne.

**Rzym, 12 maja.** Pozostający w służbie kolejowej a obowiązani do służby wojskowej, ogółem 3000 ludzi zostało powołanych, aby pełnić służbę kolejową w zastępstwie personalu. Powołanie to ma na celu zapobież strajkowi. Karność wojskowa będzie rękonią regularnej komunikacji kolejowej, i uniemożliwi podburzanie lub nieposłuszeństwo rozkazom.

**Rzym, 12 maja. (Telefonem).** Król i królowa powrócili dziś do Rzymu. Następca tronu z małżonką, który im towarzyszył w Turynie, pojechał do Neapolu.

**Rzym, 12 maja. (Telefonem).** W licznych pismach potwierdza się wiadomość, że w Medyolanie u znanej lingwistki pani Ulicioi znaleziono prócz planu organizacyi rozruchów także sporo kompromitujących pism socjalistycznych i republikańskich.

**Turyń, 12 maja.** Król, królowa i książę Neapolu wyjechali do Rzymu.

**Petersburg, 12 maja.** Gazety tutejsze ponownie stanowczo zaprzeczają krążące za granicą pogłoski o zamierzonym jakoby zakazie wywozu zboża z Rosyji za granicę.

**Petersburg, 12 maja. Prawit. Wiestnik** ogłasza konwencję zawartą pomiędzy Rosyją a Japonią. Obydwa państwa uznają samodzielną i zupełną niezawisłość cesarstwa koreańskiego, a dalej zobowiązują się wzajemnie wstrzymać się od wszelkiego mieszania w wewnętrzne sprawy tego kraju i nie przedsiębrać, bez uprzedniego porozumienia się z drugim państwem, żadnych kroków w razie, gdyby dla Korei niezbędne było poparcie jednego z tych dwóch państw. Rosyja nadto obowiązuje się nie stawiać żadnych przeszkód rozwojowi japońskich interesów przemysłowych i handlowych w Korei. *Prawit. Wiestnik* dodaje, że wskutek zawarcia tego pokojowego układu Rosyja będzie teraz mogła skierować całą swą uwagę, aby wypełnić historyczne, prawdziwie pokojowe zadania na wybrzeżu oceanu Spokojnego.

**Konstantynopol, 12 maja.** Już się rozpoczął odwrót wojsk tureckich z Tessalii. Według raportów ministerstwa wojny, armia tesańska składa się obecnie ze 153 batalionów, 33 baterji i 22 szwadronów i liczy ogółem 133.000 ludzi. Minister wojny rozkazał batalionom redyflow rozpuścić, a wojsko niza-mów zdemobilizować i roznieścić po dawnych garnizonach. W Yildiz Kiosku jednakowoż objawia się wpływ w kierunku wzmocnienia

sił wojskowych na pograniczach Serbii, Bułgarii i Czarnogóry, przynajmniej o jedną dywizję.

### Wojna.

**Londyn, 12 maja.** Telegramy, jakie tu nadeszły z Waszyngtonu, podają zgodnie, że pozycja floty kapwerdyjskiej nie jest wiadomą.

**Londyn, 12 maja.** *Times* donosi z Nowego Jorku: W Waszyngtonie powątpiewają, czy hiszpańska flota kapwerdyjska istotnie do Kadyksu odplynęła, jakkolwiek lista, ogłoszona w Londynie, zawiera nazwy okrętów, o których wiadomo, że należą do wspomnianej hiszpańskiej eskadry.

**Madryt, 12 maja.** W Logrono tłumy spłądowały liczne składki zboża i żywności. W liczbie uczestników zaburzenia znajdowało się wiele kobiet, uzbrojonych w kije. Gdy konnica wystąpiła przeciw ekscedentom, odparły ją kobiety, uzbrojone w kije. Poprzedniej nocy w pobliżu Madrytu spalono do szczytu magazyn, zawierający znaczną ilość zboża i maki.

**Madryt, 12 maja.** W Izbie deputowanych toczyła się wczoraj dalej rozprawa w kwestyach politycznych. Sagasta krytykował niegodną, przewrotną politykę Stanów Zjednoczonych, które zamierzyły opanować Kubę przy pomocy dowódców buntowników. Sagasta oświadczył, że rząd uczynił wszystko, ażeby nie dopuścić do wojny, musiał ją jednak podjąć dla utrzymania honoru i obrony praw swoich. Zaprzeczył jakoby istniało przesilenie ministerjalne skoro nie jest urzędownie ogłoszone. Rozprawę zamknięto.

**Madryt, 12 maja.** Według depeszy prywatnej z Portorico, kilka amerykańskich okrętów transatlantycznych, przysposobionych do celów wojennych, zbliżyło się do wybrzeży wyspy.

**Madryt, 12 maja.** Krążowiec hiszpański zatrzymał w cieśninie Gibraltarskiej angielski parowiec „Narva“ i puścił go dalej po przejrzeniu dokumentów.

**Hawanna, 12 maja.** Eskadra nieprzyjacielska odplynęła.

**Gibraltar, 12 maja.** O rzekomym wybuchu na okręcie przeznaczonym do niszczenia torpedowców, nie tutaj nie wiadomo.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 12go maja 1898, godzina 10 minut 40** Akcye kredytowe 357.35, Akcye kolei państwowej 357.50, Akcye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 72.25, Renta państwowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 229.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.70, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.95, Alpine 169.10. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 12go maja 1898, godzina 2 minut 16.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 165.10, Węgierskie akcye kredytowe 384.25, Akcye anglo-austriackie 157.75, Akcye banku Union 296.50, Kredytowe ziemskie 469.—, Kredyty 357.25, Akcye kolei południowej 72.50, Losy tureckie 60.—, Akcye kolei państwowej 357.25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 297.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.10, Akcye tytoniowe 130.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.70, Akcye kolei Eben-tal 262.75, Akcye banku dla krajów koronnych 228.75, 4-procentowa węgierska renta złota 120.75, Akcye banku związkowego 269.—, Rubel papierowy 1.28.50, Węgierska renta papierowa 99.20, Rimurania 252.50. Usposobienie słabe.

**Giełda zagraniczna, dnia 11go maja 1897 r. godzina 4 minut 35** Paryż: 3-prc. renta 102.80, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217.60, Akcye kredytowe 223.—, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka 101.10, Austriackie banknoty 169.95, Lombardy 31.75. Usposobienie —.

**Telegramy zbożowe z dnia 11go maja 1898 r. Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 10.90 do 11.10 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 15.10 do 15.20 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.







## Licytacje.

L. 11232 (2926 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Solotwinie za-  
wiadamia, że w celu ściągnięcia sumy weks-  
lowej 183 zł. 07 ct. z pn. na rzecz Credit &  
Spar Verein „Union“ w Kutach, odbędzie się  
dnia 14 czerwca 1898 i dnia 14 lipca 1898  
każdym razem o godzinie 10 przed południem  
publiczna przymusowa licytacja realności wyk.  
hip. 237 gm. kat. Rakoniec objętej, dłużnika  
Salomona Zinna własnej.

Cena wywołania 537 zł.  
Wadyum 5 zł. 30 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wy-  
ciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. regi-  
straturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia  
się kuratorem c. k. notaryusza w Solotwinie  
p. A. Studzińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Solotwina, 31 grudnia 1897.

L. 71/95 2 (3009 3—3)  
W dniach 14 czerwca i 14 lipca 1898  
każdym razem o godzinie 9½ rano odbędzie  
się w tut. Sądzie ponowna publiczna licyta-  
cja 1/6 części realności wyk. hip. 1. 3 ks.  
gr. gm. Nowoszyce objętej Uschera Brunen-  
gr. gr. gm. Nowoszyce objętej Uschera Brunen-  
grabera własnej na zaspokojenie pretensyi  
Joachima Leiby Lam w kwocie 100 zł. aw.  
Cena wywołania 414 zł. 58½ ct.

Wadyum 41 zł. 46 ct.  
Kurator niewiadomych wierzycieli Emil  
Szołgunia notaryusz w Łące.

Protokół oszacowania, oraz warunki li-  
cytacyjne w tus. registraturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy O. II.  
Łąka, 29 marca 1898.

L. 11336/97 (3013 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach  
podaje do wiadomości, że w tymże sądzie od-  
będzie się publiczna sprzedaż połowy real-  
ności w Dzwiniacu położonej wedle wyk.  
hip. 1. 42 ks. gr. tejże gminy dłużnika Kon-  
stantego Dmytruka własnej na zaspokojenie  
pretensyi Towarzystwa kredytowego „Pomoc“  
w kwocie 250 zł. z pn. dnia 14 czerwca i  
12 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano  
a to na pierwszym terminie tylko za lub wy-  
żej ceny szacunkowej na drugim zaś i poni-  
żej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. 65 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
tabularny i akt oszacowania można w tut.  
tejże registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya li-  
cytacyjna doręczona być nie mogła, lub któ-  
ryby po wydaniu wyciągu tabularnego do  
tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. no-  
taryusz Antoni Gross w Zaleszczykach  
Zaleszczyki, 30 grudnia 1897.

L. 4393/97 (2985 3—3)  
Gwoździecki sąd powiatowy przedsię-  
wzięcie przymusową licytację 1/5 części re-  
alności w hł. 232 i 1/5 części realności w hł.  
233 ks. gr. gm. kat. Gwoździec dłużnika Sa-  
lomona Selzera własnych w dwóch terminach  
dnia 7 czerwca i 8 lipca 1898 w sądzie każdym  
razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa obu części 300 zł. aw.  
Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i  
bliższe warunki można przejrzeć w tut. sąd  
registraturze

Gwoździec, 18 marca 1898,

L. 15537/97 (3843 3—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie  
10 rano w dniu 10. czerwca 1898 powyż-  
ceny szacunkowej, zaś dnia 12. lipca 1898  
nawet niżej takowej licytacja jednej trzeciej  
części realności według wyk. hip. 1. 742 gm.  
Riczka Nasti Senczuk własnej na rzecz Mor-  
dka Engla pto 137 zhr. 50 ct. a. w. zpn.  
Cena wywołania 127 zhr. 33½ ct., wa-  
dium 12 zhr. 73 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wy-  
ciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registra-  
turze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu  
wierzycieli hipotecznych ustanowiono kura-  
torem adw. Dra Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 10. października 1897.

L. VII 131/94 6 (2854 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie  
podaje do powszechnej wiadomości, że celem za-  
spokojenia a) 970 zł. w dniu 1 marca 1893  
zapadłej raty z pożyczki 9000 zł. i 6% od-  
setkami zwłoki od dnia 1 marca 1893 bieżą-  
cemi i 1% prowizyi w kwocie 29 zł. 70 ct.  
b) 2970 zł. aw. w dniu 1 września  
1893 zapadłej raty z powyższej pożyczki i 6%  
odsetkami od 1 września 1893 bieżącemi i  
1% prowizyi w kwocie 29 zł. 70 ct.  
c) 2970 zł. aw. w dniu 1 marca 1894  
zapadłej raty z pożyczki powyższej z 6% od-  
setkami zwłoki od dnia 1 marca 1894 bieżą-

cemi i 1% prowizyi w kwocie 29 zł. 70 ct.  
wreszcie kosztów podania egzekucyjnego w  
kwocie 32 zł. 07 ct. na rzecz ek. uprzywile-  
jowanego gal. akcyj. Banku hip. we Lwowie  
odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa  
dóbr „Miłowanie“ należących do Henryka  
Edmunda dw. imion hr. Potackiego objętych  
wyk. hip. 1. 100 w biurze IV sądu tutejsze-  
go w jednym tylko terminie a to w dniu 15  
czerwca 1893 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 180 000 zł.  
Wadyum 18000 zł.

Wyciąg hip. i protokół opisaną z pn.  
dóbr „Miłowanie“ można przejrzeć w regi-  
straturze sądu tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
adw. dr. Izidor Falk ze zastępstwem p. adw.  
Lorscha w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy O. IV.  
Stanisławów, 16 kwietnia 1898.

L. 6239/95 (3053 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje  
do wiadomości, że celem zaspokojenia wie-  
rzytelności Meilecha Feldstria w kwocie  
350 zł. w. a. z pn. pozwolona została sprzedaż  
realności pod 864 w Leżajsku położonej, lwh.  
202 tejże gminy objętej Mojżesza Feldstria  
i Lei Feldstria własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację  
w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia  
24 maja 1898 i 24 czerwca 1898 każdym ra-  
zem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota  
300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tu-  
tejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.  
Leżajsk, dnia 15 listopada 1897.

L. cz. E. 145/98 (2) (3071 1—3)  
Na żądanie Jana Olszewskiego w Kem-  
panowie sąd. pow. Wisnicz odbędzie się dnia  
31 maja 1898 o godz. 10 przed południem w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.  
w Czarnym Dunaju licytacja realności pod  
lk. 178 w Podczermwonem, składającej się z domu  
mieszkalnego drewnianego o 1 izbie i sieni, 2/9  
części posiadłości lwh. 341, 4/36 części posia-  
dłości lwh. 342 ks. gr. gminy Podczermwone  
objętych, Jana Sikory własnych, i całej real-  
ności w hł. 227 ks. gr. gminy Podczermwone  
objętej Maryanny 2 im. Olszewskiej własnej  
wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wyż poszczególnione wy-  
stawione na licytację są ocenione na 879 zł.  
85 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 586 zł. 50 ct.  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, prze-  
jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania  
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą  
o dalszych wydarzeniach tego postępowania  
jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,  
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-  
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-  
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu za-  
mieszkałego.

Wadyum 173 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciąg ta-  
bularny można przejrzeć w tus registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hip. usta-  
nawia się kuratorem p. Franciszka Burzyń-  
skiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Bursztyn, 28 lutego 1898.

L. cz. E. 61/98 (2) (3003 1—3)  
Na żądanie Izraela Riesel odbędzie się  
dnia 17 czerwca 1898 o godzinie 10 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze I. licytacja realności niewydzielonej  
połowy realności wyk. hip. 1. 232, oraz 1/3  
niewydzielonej części realności wyk. hip. 1.  
245 i całej realności wyk. hip. 233 ks. gr.  
gm. Bolejów objętych spadkobierców zmar-  
łego dłużnika Fedia Andryszyna własnych  
wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licyta-  
cję są ocenione na 485 zł. aw. z pn.

Najniższa cena wynosi za 315 zł. 84  
ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-  
jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta, może każdy  
chęć kupienia mający, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym  
w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach,  
bądź obecnie już istnieją, bądź w toku po-  
stępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-  
miane będą o dalszych wydarzeniach tego  
postępowania jedynie przez przybicie na ta-  
blicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu  
sądu niżej wymienionego i nie wskażą te-  
muż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w  
siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy Oddział I.  
Bolechów, dnia 20 marca 1898.

L. E. 70/98 3 (2893)  
Na żądanie kasy zaliczkowej Nadzieja w  
Kulikowie odbędzie się dnia 23 czerwca 1898  
o godz. 10 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym w biurze Nr. I. licytacja real-  
ności objętej w hł. 805 księgi gr. gm. Kulik-  
ów składającej się z paragr. 314½/1, 3147/1,  
3148/1 i 3149/1.

Nieruchomość powyższa wystawiona na  
licytację oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 33 ct.  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta może każdy ma-  
jący chęć kupienia przejrzeć podczas godzin  
urzędowych w sądzie niżej wymienionym w  
biurze I.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-  
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego ro-  
dzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby  
być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których by jakie prawa  
lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją albo w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania przez przybicie na tablicy sądowej  
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu ni-  
żej wymienionego i nie wskażą temu sądowi  
pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. I  
Kulików 5 kwietnia 1898.

L. 7465 (2991 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Solotwinie za-  
wiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 1 zhr.  
79 ct. zpn. na rzecz Feibischa Waldhorna  
odbędzie się dnia 16. czerwca 1898 i dnia  
15. lipca 1898 każdym razem o godzinie 10  
przed południem publiczna przymusowa licy-  
tacja realności wyk. hip. 1507 gm. kat. Za-  
rzesze, dłużnika Wasyla Mandziuka własnej.

Cena wywołania 30 zhr. wadyum 3 zhr.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wy-  
ciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registra-  
turze.

Dla wierzycieli nieznaných ustanawia  
się kuratorem Adama Studzińskiego w Solo-  
twinie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Solotwina, 30. października 1897.

L. 14310/97 (3043 1—3)  
W tut. c. k. sądzie odbędzie się dnia  
21 czerwca 1898 o godz. 10 rano licytacja  
realności wyk. hip. 1. 926 gm. Bursztyn Na-  
tana i Sosi Strizowerów własnej na rzecz Ban-  
ku związku właścicieli realności i gruntów w  
Stanisławowie pto 600 zł. aw. z pn., tudzież  
Stanisławowskiej Kasy oszczędności pto 22 zł.  
22 ct. i 308 zł. 4 ct. aw. z pn. za cenę sza-  
cunkową 1700 zł. a nawet poniżej tejże.

Wadyum 173 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciąg ta-  
bularny można przejrzeć w tus registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hip. usta-  
nawia się kuratorem p. Franciszka Burzyń-  
skiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Bursztyn, 28 lutego 1898.

Ч. 9941 10857 12261/97 (2892 1—3)  
В тугешиім цв. Суді повітов. відбу-  
де ся дня 16 червця 1898 о годині 10  
рано релицитація реальності в. к. г. ч. 767  
громади Хоростків спадкоємців бл. п. По-  
зашлі Пелешек власної на річ Общо різни-  
чо кредитного Заведенія для Галичини і  
Буковини в ліквідації у Львові общої суми  
743 зол. 61 кр.

Ціна викупна 800 зл. 50 кр.  
Вадіум 80 зл.

Куратором незвістних вірительів уста-  
новляє ся Семєона Гладія начальника  
громади Хоростків.

Условія можна переглянути в тут.  
канцелярії судовій.

Ц. к. Суд повітовий.  
Копичинці, 30 грудня 1897.

L. 401/84 (3050 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu  
podaje do wiadomości, że na rzecz Galicyj-  
skiego Zakładu kredytowego ziemskiego w li-  
kwidacji we Lwowie, celem ściągnięcia ośmiu

rat pożyczkowych po 600 zł. z pn. odbędzie  
się relicytacja majątności Gerowa objętej, lwh.  
536 Maryana Gerca i Teresy z Gładysie-  
wiczów Gercowej własnej w jednym terminie  
dnia 23 czerwca 1898 o godz. 10 rano nawet  
poniżej ceny wywołania 29.300 zł.

Wadyum wynosi 2.900 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
hipoteczny, oraz protokół spisania przy-  
należności wystawionej na relicytację ma-  
jątności przejrzeć można w kancelarii sądowej  
w dniu relicytacji u komisji licytacyjnej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy Sącz, dnia 19 marca 1898.

## Konkursa.

L. 397 (2—2)  
KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Koso-  
wie ogłasza niniejszem konkurs na następu-  
jące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym.  
kat. szkoły 5-klasowej mieszanej w Kosowie  
z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na po-  
mieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela religii grec.  
kat. szkoły 5-klasowej mieszanej w Kosowie  
z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na po-  
mieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela religii rzym.  
kat. szkół 5-klasowych w Kutach z roczną  
płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na po-  
mieszkanie.

4. Na posadę nauczyciela religii grec.  
kat. szkół 5-klasowych w Kutach z roczną  
płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na po-  
mieszkanie.

O posady powyższe mogą się ubiegać  
księża ordynowani świeccy lub zakonnicy

5. Na posadę nauczyciela religii mojżesz-  
owskiej szkół 5-klasowych w Kutach z roczną  
płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na po-  
mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kandy-  
daci posiadający egzamin kwalifikacyjny do  
szkół ludowych pospolitych i egzamin z reli-  
gii swego wyznania.

6. Na posadę nauczyciela starszego szko-  
ły 3-klasowej w Kobakach z roczną płacą  
350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

7. Na posadę starszego nauczyciela (na-  
uczycielki) szkoły 3-klasowej w Kobakach  
z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na  
pomieszkanie.

8. Na posadę młodszego nauczyciela (na-  
uczycielki) szkoły 3-klasowej w Pistyniu z ro-  
czną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na po-  
mieszkanie.

9. Na posadę młodszego nauczyciela (na-  
uczycielki) szkoły 2-klasowej w Starych Ku-  
tach z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem  
na pomieszkanie.

10. Na posadę młodszego nauczyciela  
(nauczycielki) szkoły 2-klasowej w Kosmaczu  
z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na  
pomieszkanie.

11. Na następujące posady samoistne  
w szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł.,  
prawem zajmowania wolnego pomieszkania  
w budynku szkolnym i używania morga roli  
do użytku nauczyciela przeznaczonych: a) w  
Białoberezce, b) w Choczynie, c) w Proku-  
rawie, d) w Rostokach, e) w Rybniu, f) w  
Szeszorach, g) w Tudiowie, h) w Żabiu-Stu-  
pejce, i) w Hołowach, j) w Hryniewie.

Podania należy złożyć udokumentowane na-  
leży wnosić za pośrednictwem władzy prze-  
łożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej  
w Kosowie do 15 czerwca 1898.

Kosów, dnia 13 marca 1898.

L. 122 (2—2)  
KONKURS.

Cetem stałego obsadzenia posad naucz-  
ycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym.  
kat. i na posadę nauczyciela religii gr. kat.  
w 5-klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach,  
z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na  
mieszkanie i z obowiązkiem udzielania nauki  
religii w innych szkołach publicznych tej  
samej miejscowości aż do ustawowo oznaczo-  
nej liczby godzin.

O posady te ubiegać się mogą kanoni-  
cznie ordynowani kapłani świeccy lub zakon-  
ni, przyczem się nadmienia, iż posady nau-  
czyciela religii nie można piastować równo-  
cześnie z posadą duszpasterską.

II. Na posadę nauczyciela (ki) starszego  
(e) szkoły 4-klasowej mieszanej w Tlustem  
z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na  
mieszkanie. Język wykładowy polski.

III. Na posady nauczycieli (tek) szkół  
1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mie-  
szkaniem w: 1. Bedykowcach, 2. Beremian-  
nach, 3. Błyszczanach, 4. Chmielowej, 5. Czer-  
wonogrodzie, 6. Dupliksach, 7. Holibradach,  
8. Hołowczyńcach, 9. Iwanu, 10. Kościelnik-  
kach, 11. Koszyłowcach, 12. Kulakowcach,  
13. Lataczu, 14. Miłowcach, 15. Myszkowie,  
16. Pieczarnach, 17. Słobódce, 18. Słonem, 19.



Świerzkowcach, 20. Szczytowcach, 21. Szutrominacach, 22. Szypowcach, 23. Worwolińcach, 24. Zazulińcach i 25. Żezawie.

W Czerwonogrodzie i Lataczu język wykładowy polski, w innych szkołach ruski.

Do płacy nauczyciela wlicza się dochód w naturaliach: w Chmielowej 2 zł. (dochód z jednego morga gruntu), w Czerwonogrodzie 46 zł. 48 ct. (10 korey zboża od obszaru dworskiego), Iwanu 21 zł. 39 ct. (5 korey zboża od gminy), w Kułakowcach 55 zł. 63 ct. (12 korey zboża od gminy), w Zazulińcach 6 zł. 50 ct. (1 korec zboża od gminy).

IV. Na posady: 1. nauczyciela młodszego 5-klasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach, 2. nauczyciela (ki) młodszego (ej) 4-kl. szkoły mieszanej w Tłustem. W obu tych szkołach język wykładowy polski, płaca 400 zł. i 10% dodatek na mieszkanie.

V. Na posady nauczycieli (ek) młodszych z płacą 300 zł. szkół 2-klasowych z językiem wykładowym ruskim w Nowosiółce, Sińkowie, Torskiem, Uhryńkowcach i Winiatyńcach.

VI. Na posadę nauczyciela kierującego szkołą 2-klasowej w Nowosiółce, z płacą 350 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

Do płacy wlicza się dochód w naturaliach w kwocie 33 zł. (9 korey zboża od gminy). Język wykładowy ruski.

VII. Równocześnie rozpisuje się konkurs na posady nauczycielki mogącej się opróżnić wskutek obsadzenia posad objętych niniejszym konkursem.

Od ubiegających się o posady wymienione pod II., III., IV., V. i VI. wymaga się kwalifikacji na nauczycieli szkół ludowych pospolitych z takim językiem wykładowym, jaki jest w szkole i z uzdolnieniem do udzielania drugiego języka krajowego, ubiegający się zaś o posady nauczycielskie w Zaleszczykach i Tłustem mają się dodatkowo wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach do dnia 15 czerwca b. r. Zaleszczyki dnia 5 marca 1898.

L. 490 (2—2)

#### KONKURS.

Wskutek tego, że pewna ilość nauczycielek szkół ludowych pospolitych otrzyma nominację na nauczycielki szkół wydziałowych żeńskich, opróżnić się może pewna ilość posad nauczycielek szkół ludowych pospolitych przy miejskich szkołach ludowych pospolitych żeńskich we Lwowie z płacą roczną po 800 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Na te ewentualnie opróżnić się mogące posady rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs z terminem wnoszenia podań do c. k. Rady szkolnej okręgowej do 15 czerwca 1898 za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Podania mają być zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe.

Kandydatki, które odnośnie do tutejszego konkursu z dnia 30 sierpnia 1897 liczba 1782/897 (Dziennik urzędowy nr. 9) wniosły już podania o jedną z opróżnić się mogących posad przy szkołach pospolitych, nie potrzebują wnieść podań ponownych.

C. k. Rada szkolna okręg. miej. we Lwowie. We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1898.

L. 325 (2—2)

#### KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mielcu rozpisuje konkurs na stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszego nauczyciela 5-kl. szkoły w Radomyślu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Na posadę tę będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacją z grupy I, II. lub III.

2. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 5-klasowej w Mielcu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela tejsze szkoły z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Na posadę starszego nauczyciela będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacją z grupy pierwszej.

3. W szkołach 1-klasowych w Zarówniu i Pławie z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

4. W szkołach 2-klasowych w Padwi Narodowej, Gawłusowicach, Kawęczynie i Wampierzowie na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 czerwca b. r. Mielec, dnia 17 marca 1898.

L. 320 (pr. R. s. kr.) (3055 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum III. w Krakowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. p. p. Nr. 48.)

Kompetenci o tę posadę lub o inną taką samą, która może się opróżnić, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja b. r.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 927/98 (3019 3—3)

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę sekretarza.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1200 zł. i wolne pomieszkowanie w budynku Rady powiatowej. Nadto w razie podróży urzędowych dyet po 2 zł. dziennie, oraz na koszt podróży po 10 ct. za każdy kilometr odbytej drogi.

Kompetenci zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego do 30 maja 1898 zaopatrzone w metrykę chrztu w dowód, iż nie przekroczyli 40 lat życia, świadectwem ukończonych praw i złożeniem przepisanych egzaminów rządowych, jak niemniej iż oboma językami krajowymi biegle władają w słowie i piśmie, w końcu skreślić dotychczasowy przebieg życia.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie na jeden rok, po którego upływie w razie zadawalniającej służby może się kandydat ubiegać o stabilizację.

Z Wydziału Rady powiatowej Żydaczów, 5 maja 1898.

Zastępca Prezesa Hoszowski.

L. 194 (1—2)

#### KONKURS.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Jasle ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W 3-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Jasle:

a) Posada nauczyciela religii mojżeszowej z płacą rocznych 700 zł. i 10% dodatku na mieszkanie. Reflektanci mają się wykazać egzaminem rabinackim lub egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

b) Posada starszej nauczycielki klas wydziałowych z płacą rocznych 700 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Pierwszeństwo zastrzega się kandydatkom z egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych z przedmiotów objętych grupą trzecią.

c) Posada młodszej nauczycielki szkoły pospolitej z płacą rocznych 400 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

II. Posada katechety rz. kat. religii w 6-klasowej szkole męskiej w Jasle z płacą rocznych 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Posady młodszych nauczycieli (lek) 2-klasowych szkół z polskim językiem wykładowym: a) Brzyska 300 zł. i wolne pomieszkowanie, b) Ciechlin 300 zł. i wolne pomieszkowanie, c) Czemna 300 zł. i wolne pomieszkowanie, d) Osobnica 300 zł. i wolne pomieszkowanie, e) Osiek 400 zł. i 10% na pomieszkowanie, f) Trzeńnica 300 zł. i wolne pomieszkowanie, g) Zarzecze 300 zł. i wolne pomieszkowanie.

IV. Posady samoistnych nauczycieli (ek) szkół 1-klasowych z płacą rocznych 350 zł. i wolnem mieszkaniem:

a) z polskim językiem wykładowym: Glinik polski, Łazy, Lublica, Kąty.

b) z ruskim językiem wykładowym: Grab, Desznica, Krempna, Kosań Świątkowa, Świerzawa.

Do posady nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej w Jasle przywiązany jest obowiązek udzielania tego przedmiotu także w 6-klasowej szkole męskiej.

Kompetenci o posady ad III. i IV. mają wykazać się egzaminem kwalifikacyjnym dla pospolitych szkół ludowych.

Podania zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz służby należy przedkładać za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. okr. Rady szkolnej w Jasle do dnia 15 czerwca bież. roku.

Jasło, dnia 15 maja 1898.

L. 336 (1—2)

#### KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Chrzanowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W 4-klasowej szkole mieszanej w Trzebini na posadę starszego nauczyciela (ki). Równocześnie rozpisuje się konkurs na

posadę młodszego (ej) nauczyciela (ki) tejsze szkoły opróżnić się mogąca.

Do posady w Trzebini przywiązane są pobory IV. klasy plac nauczycielskich.

II. W 4-klasowej szkole męskiej w Jaworznie na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł., 50 zł. dodatku miejscowego do emerytury niewieliczalnego, użytkiem 1/2 morga gruntu i 150 etn. węgla na opał.

III. W 4-klasowej szkole w Krzeszowicach na dwie posady nauczycieli starszych z płacą po 350 zł.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad winni się wykazać kwalifikacją do nauczania języka niemieckiego.

Podania należy udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wymiaru służbowego, ewentualnie wykazu lat służby należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okr. w Chrzanowie najdalej do 15 czerwca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Chrzanowie, dnia 15 marca 1898.

L. 789 (1—2)

#### KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela religii izraelskiej z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

Obowiązkiem tego nauczyciela będzie udzielać nauki religii i odbywać exhortę tak w 5-klasowej szkole męskiej, jak i w 5-klas. szkole żeńskiej w Husiatynie w miarę potrzeby aż do oznaczonej w ustępie I i II. §. 1. ust. z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 Dz. u. i rozp. kraj. liczby godzin.

O posadę powyższą mogą się ubiegać te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem lub też, które mają kwalifikację na nauczycieli szkół ludowych a posiadają kwalifikację, przepisana do udzielania nauki religii.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca 1898.

Husiatyn, dnia 28 marca 1898.

L. 290 (1—2)

#### KONKURS.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w okręgu mościńskim rozpisuje się niniejszem konkurs:

a) Na posadę starszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Mościńskich z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, tudzież na posadę nauczyciela młodszego tejsze szkoły z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Od kompetentów o jedną z tych posad wymaga się uzdolnienia do udzielania języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, a zastrzega się pierwszeństwo tym kompetentom, którzy wykazą się egzaminem do szkół wydziałowych z grupy I. lub II.

b) Na posadę starszego nauczyciela szkoły 3-klasowej mieszanej w Czerniawie z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Od kompetentów o tę posadę wymaga się uzdolnienia nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolitych z językiem wykładowym ruskim.

c) Na posady samoistnych nauczycieli szkół 1-klasowych w: 1. Arłamowskiej Woli, 2. Balicach, 3. H. dyniach, 4. Podliskach, 5. Rudnikach, 6. Szeszerowicach, 7. Tamanowicach i Złotkowicach z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

Do płacy w Szeszerowicach wlicza się dochód z gruntu w kwocie 1 zł. 58 ct., a w Tamanowicach w kwocie 5 zł.

Językiem wykładowym w Balicach, Rudnikach, Tamanowicach i Złotkowicach jest język polski, w innych szkołach ruski.

d) Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej mieszanej z językiem wykładowym ruskim w Starzawie, z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek z wyszczególnionych posad mają swe należyte udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady okręgowej w Mościńskich najpóźniej do 15 czerwca b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Mościńska, dnia 14 marca 1898.

L. 296 (1—2)

#### KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkowanie w 4-kl. szkole ludowej z dopełniającym kursem rolniczym w Jordanowie.

II. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i 35 zł. dodatkiem na pomieszkowanie oraz na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 30 na pomieszkowanie w 4-kl. szkole ludowej w Sułkowicach.

III. Na dwie posady nauczycieli star-

szych z płacą 350 zł. i 35 zł. na pomieszkowanie oraz na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkowanie w 4-klas. szkole ludowej w Zawoi.

IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkowanie w: 1. Bienkówce, 2. Budzowie, 3. Juszczyźnie, 4. Głogoczowie, 5. Krzyszkowicach, 6. Lubniu, 7. Łętowni, 8. Osieci, 9. Skawicy, 10. Skawie i 11. Trzemesznie.

Przy szkołach wymienionych pod 2, 5, 6, 7, 8 i 10 ma nauczyciel wolne pomieszkowanie.

V. Na posady nauczycieli z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w szkołach 1-klas. w Dolnej Wsi, Grzechyni, Jasienicy, Tenczyni i Tokarni.

Kompetenci (tki) o posady w szkołach 4-klasowych mają posiadać kwalifikację do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

Ubiegający się nauczyciele lub nauczycielki o jedną z powyż wspomnianych posad mają wnieść należyte udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 15 czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Myślenicach, dnia 4 marca 1898.

L. 630 (1—2)

#### KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klas mieszanej w miasteczku Gwoźdźcu z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) szkoły 2-klasowej w Podhajczykach z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

3. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) szkoły 2-klasowej w Jabłonowie z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

4. Na następujące posady samoistne w szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł. i prawem do zajmowania wolnego pomieszkowania w budynku szkolnym i używania morga roli przeznaczonego do użytku nauczyciela:

a) w Berezwie niższym, b) w Chlebi-czynie leśnym, c) w Gwoźdźcu małym d) w Gwoźdźcu starym, e) w Rakowczyku, f) w Sorokach, g) w Stopezatowie, h) w Tłumaczu, i) w Winogradzie, j) w Ostapkowcach.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do 15 czerwca 1898.

W Kołomyi, dnia 11 marca 1898.

L. 177 (1—2)

#### KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bohorodczanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 2-klasowej w Bohorodczanach starych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

b) Na posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych w Bitkowie, Babczem, Chmielówce, Głębokiem, Grabowie, Hlebówce, Horocholinie I, Horocholinie II, Jabłonce, Kosmaczu, Kryczce, Markowej, Niewoczyni, Pochówce i Rakowcu, z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 15 czerwca 1898.

Bohorodczany, 20 marca 1898

L. 158 (3076 1—3)

#### Ogłoszenie konkursu.

W myśl rozporządzenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 30 kwietnia 1898 l. 10121 Dyrekcyja c. k. szkół zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, ogłasza konkurs na posadę nauczyciela budownictwa rysunków zawodowych dla cieśli i stolarzy budowlanych. nauki form architektonicznych, miernictwa i technologii drzewa.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe najniższego stopnia IX. klasy rangi urzędników państwowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że będzie ona nadana stale dopiero wówczas, gdy kandydat w czasie próbnej służby, kilka miesięcy trwającej, za którą pobierać będzie wynagrodzenie po 100 zł. miesięcznie, udowodni w sposób niewątpliwy uzdolnienie do zawodu nauczycielskiego.

Podania należy udokumentowane wraz z curriculum vitae należy wnieść do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia na ręce Dyrekcyi najdalej do 20 maja 1898.

Zakopane, dnia 9 maja 1898.

L. 220 (3040 3—3)

Sąd powiatowy w Ustrzykach poszukuje rutynowanego pisarza ze szybkim, czytelnym piśmem. Wynagrodzenie 25 do 30 zł. miesięcznie.

Ustrzyki, 25 kwietnia 1898.



L. 773

(3080 1—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy instytucji histologicznej na Wydziale lekarskim lwowskiego c. k. Uniwersytetu rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 1 lipca 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywacyjnego 75 zł. tudzież reltium na ubranie służbowe 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek spełniania tych posług, które przez przełożonego instytutu histologicznego zostaną mu zlecone. W szczególności będzie ich obowiązkiem utrzymywać porządek w siedmiu salach, w których mieści się instytut histologiczny; w dwóch akwaryach będą mieli obowiązek żywić i pielegnować zwierzęta, a nadto obsługiwać przy sekcjach zwłok ludzkich — do nich należąc będzie także noszenie drzewa cpałowego i opalanie dwunastu pieców.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

I. Znajomość czytania i pisanie w języku polskim.

II. Fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy się wykazą znajomością stolarstwa.

III. Kandydaci winni wykazać wiek swój i stan, tudzież dotychczasowe swe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie winien wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci. Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu. Lwów, dnia 10 maja 1898.

L. Praes. 197

(3031 3—3)

Dyktaryusz należycie uzdolniony do prowadzenia oddziału cywilnego lub karnego znajdzie przy tutejszym sądzie umieszczenie. Płaca 30 zł.

Dukla, dnia 6 maja 1898.

## Upadłości.

L. 5/98 (1)

(3059 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do wszystkiego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowe z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położonego majątku Jakóba Danczesa kramarza we Lwowie ul. Rzeźni 1. 2.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciesimskiemu c. k. Radey sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Michała Greka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 maja 1898 godzinę 11 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1898 i podać ją na terminie na dzień 11 sierpnia 1898 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytożony.

Wierzycielom, którzy zgłaszają się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowano przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 9 maja 1898.

L. 17860/21560

(3067)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na podstawie dokonanego przez wierzycieli konkursowych Chaima Sternlieba na dniu 19 lipca 1897 wyboru w miejsce tymczasowego zarządcy masy adwokata dra. Marka

Kronika, Aron Schmil Brecher dzierżawca folwarku w Księżynie ad Tluste, zarządcą masy konkursowej Chaima Sternlieba. a Kasriel Streusand handlarz w Tłustem tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

C. k. Sąd obwodowy.

W Tarnopolu, dnia 31 grudnia 1897.

## Wyroki prasowe.

Pr. XVI. 4/98 (2)

(3061)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków 3 maja 1898 na str. 130 do 133 pod napisem: „Piewszy maja i kościół rzymsko katolicki“ zawiera zniszczenia zbrodni obrzydliwej z §. 122 lit. b. uk. i występów z §§. 302 i 303 uk. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 7 maja 1898.

Pr. XVI 46/98 2

(3062)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułów umieszczonych w Nr. 13 czasopisma „Szkolnictwo“ z daty Nowy Sącz 6 maja 1898 a mianowicie:

1) artykułu umieszczonego na str. 102 pod napisem „U progu ostateczności“ od słów „Myśl zwołania zjazdu“, do słów „mowy zwołania zjazdu“ i od słów „4) udać się“ do słów „wstecz cofa“ stanowi zniszczenia występów z §§. 300 491, 492 uk. i art. III i V ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 dzpp. z roku 1863.

2) artykułu umieszczonego na str. 107 pod napisem „Zagadnienie rachunkowe“ stanowi zniszczenia występów z §. 300 uk. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 7 maja 1898.

## Kuratele.

L. IV 294/8 (5)

(3039 3—3)

Opieka nad małoletnią Rozalią Pierzchałówną z Jazowska przedłużona na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy

Oddział I.

Stary Sącz, dnia 9 kwietnia 1898.

L. V 8/97 (13)

(3025 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V., po myśli § 155 ust. konk. zarządzony tut. sąd z dnia 3 września 1897 l. 11790 konkurs do majątku Estery Poilwan kupcowej w Rozwadowie znosi.

Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1898.

L. V 3/97 (1)

(3042 3—3)

Iwana Łagockiego młodszego syna Wasyla gospodarza w Żurawnie wzięto z powodu marnotrawstwa w kuratele. Kuratorem jego jest Ignacy Dubik.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie.

Dnia 15 marca 1898.

P. 23/98 (1)

(3051 1—3)

Wejciech Radko w Bieczynie uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Jana Radkę w Bieczynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. 2/98 (7)

(3057 1—3)

Agnieszka Olejarka z Gorzyc uznano za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Mikołaja Bihajkę.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 13 kwietnia 1898.

L. 8/98 (6)

(3052 1—3)

Jakób i Anna Mikołajewscy z Żelca marnotrawcami uznani, kuratorem ich ustanowiono Michała Bereziuka gospodarza z Żelca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Kulików, dnia 1 kwietnia 1898.

P. 75/98 (1)

(3075 1—3)

Anna Dołhopole zam. Pasternak z Ihrowicy uznaną została za obłąkaną a jej kuratorem ustanowiono Jana Kocaja z Ihrowicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tarnopol, 13 kwietnia 1898.

L. 1/98 (3)

(3072 1—3)

Marec Dąbrowski w Mordarce uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Józef Mamak z Mordarki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Limanowa, dnia 2 kwietnia 1898.

P. 7/98 (2)

(3074 1—3)

Marya Morawska uznana umyślowo chorą; kuratorem jej ustanowiono Pańka Markowskiego z Mikłaszowa.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach.

Oddział I., dnia 12 lutego 1898.

L. 8/98 (3)

(3054 1—3)

Stanisław Serkowski inżynier cywilny z Podgórzia uznany umyślowo niedołężnym; kuratorem jego Emil Serkowski nadinżynier z Podgórzia.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu.

Oddział I., dnia 3 maja 1898.

## Różne obwieszczenia.

L. 7983/97

(2987 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niewiedomego z miejsca pobytu Borucha Kalmausa, że w sprawie egzekucyjnej S. Ebersohna przeciw niemu o zapłacenie kwoty 200 zł. ustanowił dla niego kuratora adw. dr. Białkowskiego.

Wskutek tego wzywa się Borucha Kalmausa, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

W Horodence, dnia 30 grudnia 1897.

L. cz. C 62/98 (1)

(3036 2—3)

Przeciw Tomaszowi Kłapaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jędrzeja Węgrzyniaka z Maniów pozew o zapłacenie kwoty 300 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 18 maja 1898 godz. 8 przed południem w tym sądzie Sala nr. 1.

Celem strzeżenia praw Tomasza Kłapacza ustanawia się pana Jana Tomaszewicza rolnika w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku

Oddział I., dnia 18 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 93/98 (1)

(3037 2—3)

Przeciw Janowi Wojtule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Gorczykę pozew o zapłacenie kwot 110 zł, 150 zł, 19 zł. 50 ct., 10 zł. 50 ct. i 10 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wojtuły ustanawia się p. dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wojtułę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie

Oddział II., dnia 15 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 245/98 (1)

(3033 2—3)

Przeciw spółce „Wytrwałość“, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Jana Markowicza i spółki pozew o uznanie za rozwiązany kontrakt z daty Gorlice, 19 kwietnia 1870 br. l. 1708 legaliz. i zezwolenie na wykreślenie służebniczego poszukiwania ropy z pn. na karcie pod lk. 112 whl. 96 w Sekawej objętej. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1898.

Celem strzeżenia praw pozwanej spółki „Wytrwałość“ ustanawia się pana adw. dra Słeczowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną spółkę „Wytrwałość“ w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach

Oddział II., dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 244/18

(3032 2—3)

Przeciw spółce „Wytrwałość“ której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Pawła Markowicza pozew o uznanie za rozwiązany kontrakt z daty Gorlice, 19 kwietnia 1870 do b. rep. 1708 legalizowanego i zezwolenia wykreślenia praw służebniczego poszukiwania ropy naftowej z pn. na karcie C realności pod lk. lwh. 49 w Sekawej objętej wpisanych z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej spółki „Wytrwałość“ ustanawia się pana adw. dra Słeczowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną spółkę „Wytrwałość“ w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach

Oddział II., dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 901/98 (1)

(3000 2—2)

Przeciw p. Leiby Feiwlowi w Tarnowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez p. Paulinę Feiweł w Tarnowie pozew wekslowy o 2500 zł. w. a. z przynależnościami.

Na podstawie pozwu z dnia 15 grudnia 1897 l. 24644 wydał sąd tutejszy nakaz zapłaty dnia 22 kwietnia 1898 L. czyn. Cw. 901/98 (1).

Celem strzeżenia praw niewiedomego z miejsca pobytu p. Leiby Feiwa nstawnia się p. adw. dr. Jakóba Baumfelda w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiedomego z miejsca pobytu Leiby Feiwa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 22 kwietnia 1898.

L. 352

(2946 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Hryńka Bożyka wzywa się pod rygorem §. 131 pat. niesp. by się w przeciągu roku względem spadku po swym ojcu s. p. Piotrze Bożyku tutaj zgłosił.

Kuratorem ustanowiono dla niego Iwana Bożyka z Helenkowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kozowa, dnia 8 marca 1898.

L. III. 63/97 (3)

(2918 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oddział IV. wzywa wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Stefana Byczkowiak z Serebnicy rzekomo przed 25 laty 1873 w Ungwarze zmarłego mieli wiadomość, aby sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Flakiewiczowi donieśli z tem do dnia 1 września 1898, gdyż inaczej prośba Kaśki Byczkowiak o uznanie dowodu śmierci Stefana Byczkowiak za ustalony zostanie stanowczo załatwioną.

Sanok, 12 marca 1898.

L. T. 13/98 (5)

(2995 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę p. Apolinarego Stokowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszym posiadacza kuponu od 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. II. Nr. 702 płatnego 31. grudnia 1892 by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy Sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowego wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1898i

L. 1050

(2961 2—3)

Przeciw Salomonowi Kannerowi poprzód w Tarnobrzegu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Tarnowie przez Izraela Forschirma w Tarnowie pozwy zapłatę sumy 74 zł. 43 ct. 109 zł. 20 ct., 60 zł., 136 zł. 80 ct., 114 zł. 12 ct. i 136 zł.

Na podstawie pozwu tych wydano

nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Kanner ustanawia się p. adw. dr. Piotra Forysta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II. dnia 3 maja 1898.

L. 18154

(2977 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Chaji z Dermerów Heller o intabulację prawa własności do realności whl. 531/I. dz. miasta Kołomyi dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanych Mechla Banner, Dawida i Sary z Laserów Banner adw. dr. p. Rittigsteina kuratorem, z substytucją adw. dr. p. Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr. p. Rittigsteinowi uchwałę tabularną z 3 kwietnia 1897 l. 4421 dla Mechla Banner, Dawida i Sary z Laserów Banner przeznaczonej.

Kołomyja, 2 października 1897.

L. A. 26/98 (1)

(2989 2—3)

Zawiadamia się Iwana Nestroga o zasługę w dniu 9 stycznia 1893 w Rosochowacu śmierci Wasyla Nestrogi, po którym tenże do dziedziczenia z ustawy jest powołany z wezwaniem, by w ciągu roku do spadku się zgłosił, gdyż inaczej w jego imieniu kurator Pawło Łubianiecki deklarację do spadku wniesie i z tymże rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Podwołoczyska, 6 kwietnia 1898.



# Doniesienia prywatne.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Do „Gazety Lwowskiej” OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

### Śrobnie ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Dwóch dyetaryuszów** z doświadczeniem  
za wynagrodzeniem od 25 zł. poszukuje  
Sąd powiatowy w Sobotnicy. 3014

**Przyjmie buchaltera i praktykanta**  
dobra firma, musi gruntownie umieć język  
polski i niemiecki w słowie i piśmie. Oferty pod  
„Honorowo” Biuro ogłoszeń Płohna. Lwów. 523a

### Dr. W. Kretowicz

ordynuje w Karlsbadzie, mieszka  
Kaiserstrasse, Haus Warschau.  
491a

Kucharki naftowe, znakomite po zł. 2,  
3, 4, 5.50 itd. Szybkowarki spirytusowe  
od et. 40 do zł. 150  
poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry). 520a

**3 pokoje** z przed. pokojem, piwnicą, dwa woj-  
sca, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zy-  
bkiewicza i. 37.

**Młody inteligentny kancelista** notaryaluy, ka-  
tolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją,  
pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca  
18 8. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista” poście  
restante Stryp.

**Lekeje szermierki na palasze**  
**i florety.** Warunki bardzo  
przystępne. Bliższe szczegóły uł.  
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,  
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla  
młodzieży akademickiej i uczy-  
niów szkół średnich ceny niższe.

### ROWERY

najlepszych fabryk angielskich, fran-  
cuskich poleca najtaniej handel  
**Ed. Hawranek Lwów.**

### Pracownię sukien

i naukę kroju przeniesłam na  
ul. Batorego 32, 1 p.  
**Marya Chomicka.**

### Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów,  
ulica Akademicka i. 3  
poleca swój

**skład zegarków**  
kieszonkowych i stołowych,  
ściennych i podręcznych.

Każda sprzedaż i naprawa  
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.

314

**Stuchacz praw,** rutynowany mundant, z pię-  
knym piśmem, poszukuje miejsce w kancelarii  
adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100” w Admini-  
stracji Słowa polskiego. a

### „MODY PARYZKIE”

Dla naszych Pań

najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawie-  
rające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki po-  
wieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł,  
półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy  
przesłać wprost do administracji „Mod Paryskiej”  
we Lwowie, ul. Lyczakowska 1. 27, lub do Ajencji  
dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Haus-  
mana 1. 9. — Numer okazowy wysyła się na ża-  
danie bezpłatnie.

### List z Wiednia!

Dowiedziawszy się, że we Lwowie ist-  
nieje Cyrk gimnastyczny, a między artystami  
cyrku tego znajduje się pewien hercules, na-  
zwiskiem **Singer Pierro**, który uchodził  
ma u lwowskiej Publiczności za najsilniej-  
szego atletę na świecie, gdyż najsilniejszych  
ludzi pokonywa — przeto ja **Edward**  
**Kreindl**, pierwszy atleta wiedeński, odzna-  
czony i dekorowany, staję w tych dniach we  
Lwowie i wzywam tego dzieciaka do walki  
zapaśniczej ze mną, stawiając 400 koron za-  
kładu, przeciwko jego tylko 200 koron po-  
stawionych, co raczy Szan. Biuro „Impressa”  
we Lwowie do powszechnej wiadomości po-  
dać. — Dzień walki oznaczony zostanie ogło-  
szony osobnymi plakatami w tych dniach.

531a Z wysokim szacunkiem

**Edward Kreindl, atleta,**

Wiedeń VII. Neustiftgasse Nr 105.

### ROWERY

z najlepszych angielskich fabryk po  
bardzo umiarkowanych cenach, oraz  
wyłącznie zastępstwo i skład komisowy  
fabryki „REGENT”, której wyroby po-  
wszechnie uznane za najlepsze. Repa-  
racja rowerów uskutecznia się najsta-  
raniej i fachowo. Specjalny warsztat  
mechaniczny dla rowerów i maszyn do  
szycia. — **S. WAGNER**, mechanik,  
we Lwowie,  
ulica Sobieskiego 34

### Dla amatorów sztuki.

Reprodukcy fotograficzne  
z rzadkich i osobliwych sztychów  
w formacie budcarym w an-  
gielskiem passe-par-tout

Sejście Ludwika XVI.  
Bataille de Arcis.  
Bataille de Wagram.  
Napoleon na górze św. Bernarda.  
Quo Vadis.

Sztuka 1 zł.

Zamówienia przyjmuje

**Z. Klasten**, fotograf,  
Lwów, Jagiellońska 11.

L. 609

(3046 1—3)

### Ogłoszenie.

Gmina Żydaczów poszukuje przed-  
siębiorecy do kamieniołomu gminnego,  
który by się zobowiązał kamieniołom  
swoim kosztem otworzyć i kamienie ex-  
ploatawać zaś gminie obowiązany będzie  
płacić 5 zł. od jednego tnatru zwykłego  
kamienia a 7 zł. od tnatru płyt i cokołów.  
Żydaczów, dnia 6 maja 1898.

Zastępca Burmistrza  
Michał Oleś

### LUBIEN

### Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szerzera

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku  
ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc  
wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

**Wskazania:** Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewlekły. Dna i pozapalne wypo-  
ciny. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chi-  
rurgicznych. Choroby układu nerwowego. Żółty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kiły, zwa-  
sza po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje  
się 85-40204 atomu). Przewlekłe zatrucia metalicznymi. Neurastenja. — Również są wygodnie urzą-  
dzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kąpielach zakładowych  
codziennie msza św. 497

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Pierwszorządna restauracja pod ścisłym dozorem lekarza. — Mleczarnia. — Wody mineralne  
rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie  
zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.  
**Karol Bratkowski.**



478

### Cukiernia

### Józefa Brzeziny

we Lwowie, ul. Hetmańska 12

63

ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry  
deserowe, owoce smażone, francuskie  
i krajowe, karmelki, pomadki, czeko-  
lade Sucharda.

Zamówienia miejscowe i na prowincję wy-  
konywa jak najstaranniej w ścisłe ozna-  
czonym czasie.

### Superfosfaty, mączkę kościaną

tudzież wszelkie

### Nawozy sztuczne

poleca po najtańszych cenach

### FABRYKA

Pierwszego galicyjskiego

### Tow. akc. dla Przemysłu chemicznego

przedtem

### Spółki komandytowej

**JULIANA WANGA.**

341

Słynne i najlepsze wyroby z prawdziwej stali szwedzkiej, jako to:  
sejzoryki, noże stalowe, noże deserowe, noże do chleba,  
noże do szynki, noże kuchenne itp.

poleca

**Magazyn specjalno galanteryjny**

Magasin au Bon Marche (Késmarky & Illés Następcą)

### Władysław Ciechulski

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej 1. 2.

## Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

### Dla Galicyi

Główny wyłączny skład  
i ekspedycja

**Warsz. Tygodnika Ilustr.**

Prenumerata — Ogłoszenia

### Ajencya dzienników i inseratów

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism

**krajowych i zagranicznych**

### Kantor Słowa Polskiego

Prenumerata — ogłoszenia.

### „Gazety Lwowskiej”

główna Ajencya

i wyłączna

Ekspedycja Ogłoszeń